Nr. 242 — Rok 5 | Dziś 10 stron | Cena 15 groszy.

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,25 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,30 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,51 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 7,83 Zł, miesięcznie 2,61 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,95 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Angiji 5 shil., do Stan Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201198. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | Grudziądz, niedziela, dnia 18-go października 1925. | Telefon nr. 50, 51 i 66.

Wszystko i nic.

JAK I PRZEDTEM POTRZEBA DOBREJ WOLI.

Ani zwycięzców ani zwyciężonych. — Kto i z czego zrezygnował? — Niemcy w L. N. — Bezpieczeństwo Polski.

Grudziądz, 17 października 1925 r.

Konferencja ministrów spraw zagranicznych w Locarno zakończyła się sielankowo: korzystnie dla wszystkich uczestników. Nietylko Niemcy i Anglja, ale również Francja i Polska odniosły z niej wielki pożytek, zamiast pokoju podyktowanego uzyskano pokój porozumienia, zamiast przymusu i nieufności zainicjowana została polityka zbliżenia i współdziałania.

Bardzo pięknie brzmią słowa ostatnich telegramów — ale czy można wierzyć? Czy można zapominać, że przeciwieństwa b. często się schodzą, niczego nie budując, że od „wniosłości do śmieszności" wystarcza czasem krok jeden, że niekiedy graniczą i ziewają ze sobą: wszystko i nic.

Bywa przeważnie tak, że kto wszystkim dogodzić pragnie, ten właśnie nikomu nie dogodzi, kto wszystko osiągnąć usiłuje, temu do rąk nie dostaje się nic.

Niestety na to zakrawa konferencja, jeżeli pilnie zważyć znamienne momenty jej obrad, ba nawet jeżeli głębiej wsłuchać się w wypowiedziane przez jej faktycznego przewodniczącego min. Chamberlaina słowa, w takie naprz. gorąco przez kanclerza Luthera (naturalnie!) oklaskiwane zdanie: niema ani zwycięzców ani zwyciężonych. Cóż bowiem frazes ten za treść zawiera? Oto taką, że wojna powszechna miała się zakończyć niczem (tego właśnie usilnie pragnęła i do tego w znacznej mierze doprowadziła masonerja), że więc i Traktat Wersalski, oparty bądź co bądź na podstawie zwycięstwa koalicji nad państwami centralnemi, niczego znaczyć niema, że spór o przewagę tych lub tamtych ideji lub wpływów ma pozostać w zawieszeniu, grożącem, rzecz oczywista, nieporozumieniami i starciami. Naturalnie p. Chamberlain pojmował sens swej triumfalnej mowy wogóle, a treść swego fatalnego zdania, zgoła inaczej. Słaba jednak stąd pociecha, bo jeden dowód więcej, jak przedstawiciel potężnej Wielkiej Brytanji daleki jest od rzczywistości.

Faktyczny bowiem pokój uzależniony jest nie od łagodzenia, ale od usunięcia przeciwieństw, nie od kładzenia angielskich plasterków na zaognione rany, ale od ich gruntownej dezynfekcji, a tymczasem ta względna jeszcze dezynfekcja, jaką dać miał Traktat Wersalski, nie została przeprowadzona.

*

Sposób uprzedzającego traktowania Niemiec przez państwa zachodnie w związku z niewypełnieniem przyjętych przez Niemcy w wyniku wojny zobowiązań zakrawa dość wyraźnie na rezygnację i to jednostronną. Z drugiej bowiem strony, ze strony Niemiec, żadnych oznak w tym kierunku nie widać. Przeciwnie, w przededniu obrad, dalej na samym ich wstępie i wreszcie w ostatniej jeszcze chwili przed zakończeniem konferencji czynili Niemcy próby wymuszenia. Wprawdzie próby te nie uwieńczyły się doraźnym sukcesem (tego by jeszcze brakowało!), ale jak wyraził się pewien uczestnik francuskiej delegacji: bomba niemiecka nie wybuchnęła.

Nie wybuchnęła, bo „nie wybiła — ulubiony frazes niem. odwetowców — godzina". Na razie spróbują Niemcy wejść do Ligi Narodów, spróbują odgrywać się na jej terenie. I na razie bodaj to jest najbardziej pozytywny, a dla trzeźwych przyjaciół pokoju niezbyt obiecujący rezultat obrad w Locarno. Wszystko inne: pakt, arbitraż — są zależne, jak mówi paryska Agencja Havasa, od dobrej woli. Objawiła się ta dobra wola niejednokrotnie, ale z jednej tylko strony, dała jej przykład Francja, Polska i inni.

Ale te ziarna dobrej woli marnieją na skale oporu Niemiec, które dalekie są wciąż jeszcze od szczerego podania przyjaznej dłoni, od uznania obecnego porządku rzeczy, a przeciwnie syczą o rewizji, a gdzie mogą, tam gryzą, czy to gnębiąc mniejszości u siebie, czy też atakując zbrojnie, choć pośrednio Francję na skrwawionych polach Maroku i Syrji.

*

Dla Polski wynik obrad w Locarno jest chyba małoznaczny. Niema istotnych powodów ani do smutku, ani też do radości. Poczekamy, co nam o tem powie p. Skrzyński, który nie zatrzymując się w Berlinie, zdążać będzie do Warszawy, aby przybyć na wtorkowe posiedzenie Sejmu. Dobrzeby było, aby w stosunku do Niemiec mógł powiedzieć to w Warszawie, co w Locarno przedstawicielowi ros. ag. tel. rzekł o stosunku Polski do Rosji, mianowicie, że nie obawiamy się żadnych ze wschodnim sąsiadem konfliktów.

Zdaje się, że jak przed konferencją w Locarno, tak samo i po jej wynikach najlepszą gwarancją bezpieczeństwa granic Polski była i będzie: wewnętrzna zgoda, spoistość nasza i stojąca na wysokości zadań swych Armja oraz dotychczasowe sojusze. Duże dla bezpieczeństwa znaczenie posiada i położenie ekonomiczne, sanacja gospodarcza, o tem pamiętać winien Sejm, który na najbliższem posiedzeniu zająć się ma mową i projektami p. Grabskiego.

S. M.

W Locarno osiągnięto porozumienie.

Zakończenie obrad ministrów zagranicznych.

Zaakceptowanie paktu reńskiego i wszystkich konwencji. — *Protokół końcowy podpisany.*

Locarno, 16. 10. (PAT). Po bardzo długich naradach rzeczoznawcy prawnicy doszli wczoraj do porozumienia w sprawie formuły traktatów arbitrażowych. Formuła ta została następnie przedstawiona ministrom zainteresowanych krajów do zatwierdzenia. **Minister Skrzyński zaakceptował wspomnianą formułę.**

Locarno, 16. 10. (PAT). Jednocześnie z sparagrafowaniem paktu reńskiego i wszystkich konwencji podpisany też został protokół końcowy. Konwencje arbitrażowe wraz z paktem oprawione są w jednej wspólnej księdze, stanowiąc jeden dokumet. Podpisywano w porządku alfabetycznym tak, że pierwsze podpisały Niemcy. Wysłano depeszę z podziękowaniem za gościnność do rządu szwajcarskiego w imienia 7 państw, uczestniczących w konferencji od 5 do 16 października b. r. W przemówieniach było głębokie wzruszenie. Briand ściskał dłoń Stresemanna, mówiąc: Mam przekonanie, że słowa, które wygłosiłem nie pozostaną pustemi. Stojący obok kanclerz Luther, rzekł: „Tak! tak! Słowa muszą stać się czynami! W przemówieniach niemieckich przebijała nuta wyraźnej chęci pokojowej współpracy. Dwaj delegaci Vanderwelde i Benesz byli wśród obecnych jedynymi, którzy też podpisali traktat wersalski.

Sparagrafowane układy zostaną ogłoszone 20 października, a podpisane w Londynie w dniu 1-go grudnia b. r.

Locarno, 16. X. (PAT.) Po zaaprobowaniu dwóch konwencji arbitrażowych między Niemcami i Polską oraz Niemcami i Czechosłowacją konferencja przyjęła tekst protokołu końcowego o pracach konferencji, osiągniętych w rezultatach i wypływających z nich konsykwencjach, dla utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. **Konferencja sparagrafowała więc:**

1) traktat między Anglją, Belgją, Francją, Włochami i Niemcami.
2) i 3) dwie konwencje arbitrażowe pomiędzy Niemcami i Francją, oraz Niemcami i Belgją.
4) i 5) dwa układy arbitrażowe między Niemcami i Polską, oraz Niemcami i Czechosłowacją.
Briand zawiadomił konferencję o zawarciu pomiędzy Francją a Polską i Czechosłowacją układów.
6) i 7) zmierzających do zapewnienia sobie korzyści, wypływających ze wspomnianych powyżej układów arbitrażowych, które zostaną złożone Lidze Narodów.

Konferencja postanowiła, że sparagrafowane dziś układy zostaną ogłoszone 20 października i podpisane w Londynie 1 grudnia b. r. Konferencja zakończona została przemówieniem Stresemana, Brianda, Chamberlaina, Vanderweldego i Mussolinego.

Incydent spowodowany przez delegację niemiecką.

Locarno, 16. 10. PAT. W niemieckich kołach konferencji panował wczoraj nastrój bardzo pessymistyczny, a to w następstwie spotkania przedstawicieli Rzeszy z delegacją włoską, angielską i belgijską. Delegacja niemiecka zdawała się przypuszczać, że stanowisko sprzymierzonych w sprawie kompensat, żądanych przez delegację niemiecką mogłoby pociągnąć następstwa, które zadecydowałyby o losie konferencji, jednakże delegacja niemiecka po uporczywych z górą 3-godzinnych próbach wymuszenia na sprzymierzonych zobowiązań niezależnych jednak od istoty właściwych rokowań, musiała uznać, że delegacje państw sprzymierzonych nie mogą dać się sprowadzić na tę drogę. W kołach konferencji wyrażono jednak jednomyślnie przekonanie, że incydent ten nie opóźni zawarcia układu.

Ministrowie niemieccy u Chamberlaina.

Locarno 16 10 Pat. Kanclerz Rzeszy Luther i min. spraw zagr. Streseman udali się wczoraj wieczorem do Chamberlaina, dokąd przybyli również Briand i Vanderwelde. Ponieważ konferencja trwała dość długo, przeto dało się zauważyć pewne zaniepokojenie, znikło ono jednak wkrótce. Dowiedziano się bowiem, że odbyta narada nie pozostawała w żadnym związku bespośrednim z konferencją.

Mussolini u Luthra — Skrzyński u Mussoliniego.

Locarno 16 10 Pat. Mussolini złożył dziś o godz. 10 rano wizytę kanclerzowi Luthrowi. W rozmowie trwającej około godziny obaj mężowie stanu poruszyli ogólnie wszystkie omawiane na konferencji sprawy. Kanclerz Luther rewizytować będzie premjera włoskiego dzisiaj po południu.

Minister Skrzyński złożył dziś wizytę Mussoliniemu, który rewizytować go będzie w południe.

Przemówienia Stresemanna i Brianda przed zamknięciem konferencji.

Locarno, 16 10 (Pat). Przemawiając przed zamknięciem konferencji Stresemann oświadczył, że delegacja niemiecka świadoma swej odpowiedzialności z całą szczerością i radością parafowała protokół końcowy, uważając, iż konsekwencje polityczne zawartego traktatu będą specjalnie korzystne dla narodu niemieckiego i że Locarno stanie się początkiem okresu pełnej zaufania współpracy między narodami.

Briand przyłączył się do słów Stresemanna, dodając, że dzieło, dokonane w Locarnie powinno oznaczać początek ery zaufania i współpracy między Francją i Niemcami i zlikwidować dotychczas istniejące trudności. Francja — oświadczył Briand — uczyni wszystko, aby z tego paktu wynikło dla obu krajów uczucie uspokojenia i odprężenia. Gdy sprawy podlegające rozwiązaniu zostały już zadecydowane, oba kraje będą wspólnie pracować we wszystkich dziedzinach nad realizacją ideału, który jest ideałem Francji. Europa, spełniając swoją rolę dziejową, pozostała wierną całej swej przeszłości i szlachetnej swej misji cywilizacyjnej. Przemówienie swe zakończył Briand wyrażeniem nadziei, że obydwa kraje poczują niebawem dobrodziejstwa, wypływające z takiej polityki.

ZAMKNIĘCIE KONFERENCJI.

Locarno, 16. 10. (Pat.) O godz. 19.30 wszystkie 7 konwencji została sparafowana. Konferencja została zamknięta końcowem przemówieniem Chamberlaina.

TŁUMY PRZED BUDYNKIEM SĄDU.

Locarno, 16. 10. (Pat.) Wielkie tłumy publiczności otoczyły budynek sądu, w którym odbywała się konferencja. Przebywających poszczególne delegacje witano owacyjnie. Po sparafowaniu układów pierwszy opuścił salę konferencji polski minister spraw zagr. wraz z innymi członkami delegacji, następnie wyszła delegacja niemiecka z kanclerzem Luthrem i min. Stresemannem na czele, a potem wszystkie inne delegacje, witane okrzykami: hurra!

MUSSOLINI ZWOŁAŁ KONFERENCJĘ PRASOWĄ.

Locarno, 16. 10. (Pat.) Mussolini zwołał konferencję prasową, jednak wielu dziennikarzy powstrzymało się od wzięcia w niej udziału, a to w celu zaprotestowania przeciwko zniesieniu wolności prasy we Włoszech. W rozmowie z dziennikarzami premjer włoski ponowił złożone uprzednio przez Scialoję wyjaśnienia w sprawie stanowiska Włoch.

DZIŚ NASTĄPI WYJAZD DELEGACJI FRANCUSKIEJ I ANGIELSKIEJ.

Wiedeń, 16. 10. (Pat.) W. B. K. podaje z Locarno, że delegaci francuscy i angielscy zamówili na sobotę na godz. 5 wieczorem wagony sypialne do Paryża, wzgl. do Londynu. Należy z tego wnioskować, że delegaci sprzymierzeni zdecydowani są zakończyć konferencję w sobotę przed południem.

Polityczne wyniki obrad locarneńskich.

Niema zwycięzców ani zwyciężonych. — Wzmożenie bezpieczeństwa w Europie.

Locarno, 16. 10. (PAT) Polityczne wyniki konferencji w Locarno dają się ująć w głównych zarysach w sposób następujący: Przedewszyskiem charakterystycznem jest silne podkreślenie przez Chamberlaina, że niema zwycięzców, ani zwyciężonych i że można się spodziewać, że wszyscy uczestnicy dzięki jasnemu wyłożeniu swoich zapatrywań wyniosą z konferencji uczucie zadowolenia. **Anglja wynosi z konferencji wzmożenie swego autorytetu moralnego, a to dzięki wrazeniu bezwzględnej lojalności, jakie wywołała swoją polityką.**

Francja osiągnęła zrealizowanie dawnej obietnicy Anglji, zagwarantowanie granic francuskich uzyskując równocześnie odprężenie w stosunkach z Niemcami przy równoległem nietylko nie zmniejszeniu, lecz przeciwnie nawet wzmocnieniu sojuszów, wiążącą ją z Polską i Czechosłowacją.

Niemcy, których opinja publiczna domagała się odwetu i odzyskania dawnego stanowiska mocarstwowego, przekonały się, że wszelkie dążenia do zmiany stanu rzeczy stworzonego w Wersalu napotkają na niezłomny i jednolity opór ze strony wszystkich państw, które traktat wersalski podpisały, nie wyłączając Anglji — a równocześnie przekonały się, iż one z drugiej strony i jedynie, nie łamiąc zaciągniętych zobowiązań traktatowych, mogą odzyskać miejsce i głos w społeczności europejskiej i że w tych granicach i tych warunkach, jeżeli przychodzą nie burzyć, ale współdziałać na zasadzie równości, nikt nie odrzuci pertraktacji z nimi.

Polska zawarła z Niemcami traktat arbitrażowy, uznający nienaruszalność traktatów poprzednio zawartych, a przedewszystkiem wersalskiego, a zatem utrwaliła przez to drogę do pokojowego załatwienia wielu spraw, które dotychczas mąciły jej stosunki polityczne z zachodnim sąsiadem. Równocześnie sojusz jej z Francją został utrzymany i wzmocniony przez moralne żyro wszystkich uczestników konferencji, którzy go przyjęli do wiadomości. We wszystkich momentach konferencji w Locarno przebijał duch paktu Ligi Narodów i protokołu genewskiego.

Niewątpliwym rezultatem konferencji jest **wzmożenie** bezpieczeństwa w Europie i danie możności pokojowego rozwoju, zwłaszcza rozwoju zdolności kredytowych państwom, które temi konwencjami są objęte.

Sprawa wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

Wiedeń, 16. 10. (Pat.) „Tageblatt" donosi z Locarno, że od wczoraj bawi tam przedstawiciel sekretarjatu Ligi Narodów, którego zadaniem będzie nawiązać styczność z poszczególnemi delegacjami w związku z mającem niebawem nastąpić wstąpieniem Niemiec do Ligi Narodów.

Z rokowań polsko-litewskich w Lugano.

Lugano, 16. 10. (Pat.) Dziś odbyło się pod przewodnictwem Poznańskiego pierwsze posiedzenie komisji opieki konsularnej konferencji polsko-litewskiej. Litwini złożyli projekt, który zwęża stanowisko, zajęte przez delegację litewską w Kopenhadze. Dzisiejsza dyskusja nie wyczerpała omówionych tematów. Jutro rano rozpocznie swe prace podkomisja dla spraw żeglugi po Niemnie.

Wczorajsze posiedzenie komisyj sejmowych.

STAN BEZROBOCIA W POLSCE.

Warszawa, 16. 10. (Pat.) Sejmowa komisja opieki społecznej wysłuchała sprawozdania podsekretarza stanu Ministerstwa Pracy i Op. Społ. p. Jankowskiego o stanie bezrobocia w Polsce i akcji rządowej w tej sprawie. Ze sprawozdania tego wynika, że w chwili obecnej zarejestrowanych jest 196 000 bezrobotnych, z tego najwięcej w województwie śląskiem.

Dotychczas korzystało z pomocy ustawowj 28 000 i z t. zw. doraźnej — 46 000. Na zapomogi ogółem wydano do dnia 1 października br. 20 miljonów złotych. Po referacie podsekretarza stanu p. Jankowskiego rozwinęła się dyskusja, której nie ukończono. Dalszy jej ciąg odbędzie się 21 bm.

WYTYCZNE POLITYKI CELNEJ. — PRZECIWKO ZAMASKOWANEMU IMPORTOWI Z NIEMIEC. — NOWE RYNKI.

Warszawa, 16. 10. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu **sejmowej komisji przemysłowo-handlowej** p. min. przemysłu i handlu Klarner w przeszło godzinnem przemówieniu zcharakteryzował wytyczne polityki celnej od chwili wstąpienia jej na drogę liberalizmu do chwili powrotnego wstąpienia na drogę reglamentacji w połowie roku bieżącego. P. minister szczegółowo wyjaśnił przyczyny konieczności tej reglamentacji; zatarg celny z Niemcami i konieczność zastosowania restrykcji odwetowych wobec zamknięcia przez Niemcy granicy dla naszego węgla i szeregu innych towarów oraz systematyczne pogarszanie się bilansu handlowego, czego główną przyczyną był nieurodzaj, a obok tego niedostosowanie naszej taryfy celnej do warunków gospodarczych. Analizując niedobory naszego bilansu handlowego, p. minister stwierdził, że wynikły one ze wzrostu przywozu, gdyż wywóz naogół się nie zmniejszył.

Walka rządu przeciwko pogorszeniu się bilansu polegała na:

1) zniesieniu większości ulg celnych, wprowadzonych z końcem 1924 r.,

2) popieraniu eksportu w drodze polityki podatkowej i kolejowej,

3) poddaniu rewizji taryfy celnej,

4) wprowadzeniu list towarów, zakazanych do przywozu.

Po ogłoszeniu list, zakazujących przywóz szeregu towarów z Niemiec okazało się, że Niemcy dzięki swoim rozwiniętym stosunkom handlowym przywozili do nas jednak towary zakazane za pośrednictwem importerów państw innych. Aby temu zapobiec, rząd był więc zmuszony ogłosić powszechny zakaz przywozu towarów i ustalić jedynie pewne kontyngenty dozwolone do przywozu z państw obcych poza Niemcami. Polityka ta wydała już swój efekt, ponieważ niedobór bilansu handlowego w sierpniu wynosił tylko 12 miljonów zł., podczas gdy w poprzednich miesiącach dawał średnio po 70 miljonów niedoboru, bilans wrześniowy zaś według danych prowizorycznych nietylko nie jest bierny, lecz daje pewną nadwyżkę wywozu.

W zakończeniu p. minister podkreślił pozytywne momenty zatargu celnego z Niemcami, mianowicie impuls do szukania nowych rynków zbytu oraz stwierdził jaknajusilniejszą konieczność utwierdzenia się na rynkach już zdobytych i szukania nowych.

Udział Polski w konferencji rozkładów jazdy w Hadze

Warszawa, 16. 10. (Pat.) 16 października br. wyjechała delegacja Polskich Kolei Państwowych do Hagi na europejską konferencję rozkładów jazdy i przydziału wagonów. Koleje polskie biorą udział w rozpatrywaniu 31 wniosków rozkładów i 21 wniosków przydziału. Najważniejsze z nich odnoszą się do stworzenia bezpośredniego połączenia Pomorza i Wielkopolski z Pragą, Wiedniem, Budapesztem i Belgradem przez Wrocław, połączenia Lwowa z Budapesztem i Belgradem przez Ławoczno, do znacznego skrócenia czasu jazdy między Gdańskiem i Bukaresztem przez Warszawę i między Berlinem a Bukaresztem przez Kraków i Lwów, do przyśpieszenia pociągów Paryż—Warszawa itd. Wobec rokowań, jakie się odbyły w Moskwie, rozważana będzie również kwestja połączenia Warszawy z Moskwą i Dalekim Wschodem z nawiązaniem tego pociągu w Warszawie z pociągiem paryskim.

Rzeczoznawca w sprawie rozgraniczenia terenów na Westerplatte przybył do Gdańska.

Gdańsk, 16. 10. (Pat.) Przybył tu wczoraj popołudniu komandor włoskiej marynarki wojennej hr. Gravina di Ramacci mianowany przez Ligę Narodów rzeczoznawcą w sprawie rozgraniczenia terenów dla polskiego basenu amunicyjnego na Westerplatte.

Benesz chce łączności z Małą Ententą.

Wiedeń, 16. 10. (Pat.) „N. Fr. Presse" donosi z Locarno, że Benesz będzie powracał z konferencji przez Włochy i Jugosławję, by omówić z Ninczicem wyniki konferencji. Dziennik zaznacza, że w czasie trwania konferencji w Locarno, Benesz porozumiewał się nieustannie drogą telegraficzną z ministrami spraw zagr. Jugosławji i Rumunji, chcąc w ten sposób utrzymać łączność z innemi państwami Małej Ententy.

Litewski kurjer dyplomatyczny znikł z pociągu.

Moskwa, 16. 10. (Pat.) Litewski kurjer dyplomatyczny, który jechał wczoraj pociągiem pośpiesznym z Sebesz do Moskwy, znikł z pociągu. Dokumenty dyplomatyczne i osobiste kurjera przesłano natychmiast poselstwu litewskiemu w Moskwie.

Przegląd polityczny.

NOWY PROJEKT KONFERENCJI PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Tutejsze pisma donoszą, że łotewskie min. spraw zagranicznych poczyniło przygotowania do konferencji ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich i Polski. Konferencja odbędzie się prawdopodobnie w listopadzie w Rydze.

BURZA W PARLAMENCIE WIEDEŃSKIM.

Parlament wiedeński był w tych dniach widownią niebywałych walk między socjalistami a partją chrześcijańsko-społeczną. Mówca socjalistyczny Leuchner w dłuższem przemówieniu wystąpił bardzo ostro przeciw ministrowi Mataji, zarzucając mu, że z całej duszy nienawidzi Niemiec, że wszelkiemi możliwemi środkami zwalcza ideę przyłączenia Austrji do Niemiec, i że stoi pod wpływem Francji.

W odpowiedzi na to dr. Mataja zaznaczył, że nie chce w dłuższych wywodach odpowiadać na zarzuty socjalistycznego posła, ma tylko wrażenie iż stał w bliskości czegoś brzydkiego i nieczystego. Socjaliści wybuchnęli w tej chwili okrzykami, skierowanemi do ministra Mataji: bezczelny smarkaczu. Cofnij swoje słowa z powrotem. W tym samym momencie rzucili się posłowie socjalistyczni na ministra Matają. Poseł Leuchner rzucił stos aktów w twarz ministra. Posłowie chrześcijańsko-społeczni stanęli w obronie napastowanego ministra i wywiązała się regularna bójka między socjalistami a posłami chrześcijańsko-społecznymi. Posłowie socjalistyczni zaczęli wołać: Mataja musi opuścić w tej chwili parlament.

Donośnym głosem odpowiedział minister: opuszczę wtedy, gdy socjaliści wpierw wyjda ze sali. Na to odpowiedzieli socjaliści: będzie minister czekał do rana!.

Dopiero dzięki interwencji kanclerza Ramka uspokoiło się i posiedzenie zostało przerwane.

SOCJALIŚCI BELGIJSCY PRZECIWKO PLANOM FINANSOWYM MINISTRA JANSENA.

Na posiedzeniu rady generalnej belgijskiej partji socjalistycznej- socjaliści wystąpili z ostrą krytyką planów finansowych ministra Jansena. Dyskusję odroczono do środy, a ma w niej zabrać głos minister socjalistyczny Vauters. Dyskusja będzie miała doniosłe znaczenie dla sytuacji wewnętrznej w Belgji. Jeżeli rada generalna wypowie się za stanowiskiem opozycji, socjalistyczni ministrowie nie będą mogli pozostać w gabinecie, a wtedy kryzys rządowy jest nieunikniony.

FRANCJA ODRZUCI PROPOZYCJE AMERYKI.

Minister Skarbu w Paryżu komunikuje **oficjalnie, że** rząd francuski zamierza przedłożyć Ameryce **kontrpropozycje** w sprawie długów. Propozycje nie **są jeszcze** konkretnie sformułowane. Podobno rozmaite **projekty** są obecnie przedmiotem badań. Z okoliczności **powyższej można wywnioskować,** z całą pewnością, **że rząd** francuski postanowił propozycje amerykańskie **odrzucić.**

ZNIKNIĘCIE PRZYWÓDCY REWOLUCJONISTÓW GRECKICH.

Przywódca rewolucji z r. 1922 generał **Plastiras, którego** rząd postanowił aresztować, znikł nagle **bez śladu.** Wszelkie próby w kierunku ujawnienia jego **kryjówki** spełzły na niczem.

URODZINY CHAMBERLAINA.

Locarno, 16. 10. (Pat.) Z powodu urodzin Chamberlaina, który ukończył 62 lata, **ludność m. Locarno** urządziła na jego cześć manifestację z muzyką i wręczyła kwiaty pani Chamberlain. Odegrano hymny angielski i szwajcarski.

Miasto przez cały wieczór dzisiejszy było bogato iluminowane. Delegacje opuszczają Locarno w dniu jutrzejszym.

BEZPOŚREDNIE POCIĄGI BERLIN—KRÓLEWIEC—LENINGRAD.

Berlin, 16. 10. (Pat.) W związku z zawarciem traktatu handlowego między Rosją a Niemcami w najbliższych dniach będą uruchomione bezpośrednie pociągi na linji Królewiec—Leningrad i Leningrad—Berlin.

MAC DONALD WE WIEDNIU.

Wiedeń, 16. 10. (Pat.) Przybył tu dziś Mac Donald w towarzystwie lorda Arnolda. Były premjer złożył wizytę kanclerzowi Rameckowi i ministrowi Mataji. Kanclerz wydał w dniu dzisiejszym na cześć Mac Donalda obiad. Mac Donald zatrzyma się w Wiedniu parę dni.

PROJEKT USTAWY O PRACOWNIKACH UMYSŁOWYCH.

Warszawa, 16. 10. (Pat.) W Ministerstwie Pracy i Op. Społ. odbyła się 14 bm. druga międzyministerjalna konferencja w sprawie projektu ustawy o pracy najemnej pracowników umysłowych. Podczas obrad uzgodniono zakres działania ustawy, poczem wyznaczono termin następnych konferencji, które odbywać się będą co tydzień.

Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego„)

Premjer Grabski konferował z marsz. Ratajem.

Warszawa, 17. 10. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem o godz. 6 p. prezes Rady Min. przybył do gmachu sejmowego i odbył z marszałkiem Ratajem konferencję o bieżących sprawach politycznych, również omawiano też sprawę o konferencji w Locarno.

P. Grabski chce porozumieć się z Sejmem.

Warszawa, 17. 10. (Tel. wł.) P. prezes Rady Min. postanowił w najbliższy poniedziałek zaprosić do siebie przywódców poszczególnych partyj na herbatę. Na herbacie tej p. premjer ma zamiar porozumieć się z przywódcami klubowymi co do sytuacji gospodarczej projektów sanacyjnych oraz stwierdzić nastrój, jaki panuje w izbie.

Chrz. Demokracja opracowała już swoj projekt sanacji.

Warszawa, 17. 10. (Tel. wł.) Klub poselski „Piast" zakończył swoje obrady nad sanacyjnym programem gospodarczym Tak samo i **komisja specjalna klubu Chrz. Dem. zakończyła w piątek obrady nad gospodarczym** programem sanacyjnym. **Popołudniu program ten zaakceptowały komisje parlamentarne a zarządy klubów ustaliły plan postępowania.**

Niebywały napad bandycki w Warszawie.

Warszawa, 17. 10. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 8-ej wieczorem dokonany został w najruchliwszej dzielnicy Warszawy napad bandycki, jakiego nie notowały kroniki policyjne od szeregu lat.

Mianowicie z magazynu konfekcyjnego przy ul. Marszałkowskiej p. Klarfeldowa po zamknięciu sklepu wracała do swego mieszkania na 4-tym piętrze w domu nr. 30 przy Al. Ujazdowskich. W ręku trzymała zawiniątko, w którem zwykle przenosiła sumę codziennego targu do domu.

Gdy wczoraj znalazła się w domu, gdzie mieszkała, zastąpił jej drogę jakiś drab i nie wymówiwszy słowa, zamierzył się siekierą. Na szczęście Klarfeldowa zasłoniła się paczką trzymaną w ręku i przez to uniknęła zamierzonego ciosu, jednak trafiona została siekierą — potoczyła się i upadła pod ścianą.

Wówczas napastnik wyrwał jej z rąk zawiniątko i rzucił się do ucieczki. W tej chwili napadnięta wszczęła alarm, zbiegli się lokatorowie z pobliskich mieszkań, którzy rozpoczęli pościg za zbrodniarzem.

Bandyta uciekał Aleją, ul. Piękną, Mokotowską, dopiero na ul. Wilczej zatrzymali go dwaj studenci. Zbrodniarza oddano w ręce policji, gdzie podał się za Zygmunta Łaszkiewicza, który przed tygodniem zbiegł z więzienia karnego przy ul. Długiej. Stan zdrowia napadniętej nie budzi obaw.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY CZESKICH.

Warszawa, 17. 10. (AW.) Ze względu na zbliżające się wybory do czechosłowackiego zgromadzenia narodowego zapowiedziana wycieczka dziennikarzy czechosłowackich do Polski została odłożona do wiosny.

GEN. HALLER CZŁONKIEM HONOROWYM SOKOŁA W BUFFALO.

Warszawa, 17. 10. (AW.) Wczoraj został wręczony gen. Józefowi Hallerowi dyplom członka honorowego Sokoła w Buffalo. Wręczenia dokonała bawiąca chwilowo w Warszawie żona redaktora dziennika polskiego w Buffalo pani Kamińska.

ŻYDZI LUBIĄ DEZERTOWAĆ.

Warszawa, 17. 10. (AW.) Od kilku dni odbywają się w Łodzi obławy na dezerterów wojskowych, przeważnie żydów z roku 1904. Aresztowano dotychczas z górą 50 winnych.

We wtorek rozpocznie Sejm dyskusję nad exposé p. Grabskiego.

Warszawa, 16. 10. (Pat.) Termin najbliższego posiedzenia Sejmu został wyznaczony na wtorek 20 bm. o godz. 11 przed południem. Porządek dzienny przewiduje dyskusję nad expose premjera Grabskiego. pierwsze czytanie trzech projektów ustaw sanacyjnych i pierwsze czytanie projektu ustawy o radzie gospodarczej.

Anglja „nie obawia się" o Indje Wschodnie.

Londyn, 16. 10. (Pat.) W przemówieniu swojem, wygłoszonem w Constitutional Club sekretarz stanu dla Indji — Birkenhead, zaprzeczył pogłoskom o niezgodzie panującej w łonie gabinetu.

Byłoby przedwczesnem — mówił minister — zapewniać, że wszystkie powody do obaw o Indje zostały usunięte. Są jednak pewne oznaki stopniowej poprawy tamtejszych stosunków i przewidywać można, że kraj ten nie da się wyprowadzić na drogę, której Anglja nie mogłaby uznać.

W końcu Birkenhead zaznaczył, że konserwatyści zamierzają wytrwale kroczyć drogą, wskazaną im przez Józefa Chamberlaina.

Aresztowanie komunistów w Wilnie.

Wilno, 16. 10. (Pat.) 15 bm. organa Policji Państwowej w związku z likwidacją jaczejek komunistycznych dokonała na terytorjum Wilna i w okolicznych miasteczkach szeregu rewizji, w których wyniku aresztowano kilkadziesiąt osób. Znaleziono u nich wiele materjału kompromitującego. Sprawę przekazano władzom sądowym.

Dyrektor Reichsbanku fałszerzem czeku.

Berlin. (AW.) W berlińskich kołach finansowych wielką sensację wywołał fakt sfałszowania czeku na 600 000 marek. Fałszerstwa dokonano we wrocławskim oddziale Reichsbanku, a jak wykazało śledztwo, fałszerzem był inspektor tegoż banku, który od dwóch lat prowadził fałszywe księgi. Fałszerstwo wykryto tylko dzięki przypadkowi. Fałszerz przy pomocy pieniędzy uzyskanych drogą podstępną, prowadził wielkie operacje finansowe na giełdzie i udzielał pożyczek osobom prywatnym.

Paradoksy powojenne.

Rojaliści przeciwko monarchji, socjaliści w jej obronie.

(Korespondencja własna).

Bruksela, w październiku 1925 r.

— Pas d' argent! — mówił mi hotelarz w Ostendzie, gdym go się pytał o przyczyny słabej frekwencji w sezonie bieżącym.

— Pas d' argent! — twierdzi, potrząsając melancholijnie głową, nieśmiertelny Emile, garson kawiarni Hulstkampa w pasażu Saint Hobert w Brukseli. Emile jest swego rodzaju wyrocznią pytyjską: zbiera i filtruje gawędy, osądy i powiedzenia bywalców ze świata giełdy, „Phynances", nocnego i dziennego beau monde'u oraz przyległego parnasu „Vandeville'u" i „Comedie" — poczem feruje wyroki.

Opinja jego na miesiąc przyszły (Emile jest przezorny i nie chce robić konkurencji M-me de Thebes) brzmi uporczywie: „Pas d'argent — będziemy chodzić „sans chemise".

Tout comme chez nous! Słowom wieszczym Emila przytakują gorliwie starsi i młodzi obywatele, którym okrutne lex Vandervelde odebrało niewinną uciechę i pociechę degustowania kieliszka oryginalnego Marasquino lub Grand Marnier (synonim Joffre'a).

Emile ma rację o tyle, iż istotnie drożyzna, zwłaszcza środków spożywczych, nie idzie w Belgji w parze ze zwyżką zarobków A i o te zarobki też coraz trudniej. Belgia jest krajem przeludnionym: siedm i pół miljona mieszkańców ledwo się może pomieścić na tym skrawku ziemi. Produkcja rolna i przemysłowa natężona już do maximum, poza którem meljoracje przestają rentować. Kultura zwłaszcza rolna doprowadzona wprost do przesady i zagonki małe jak chustka do nosa pielęgnowane z japońską troskliwością i starannością. Ale cóż z tego skoro przyrost ludności niweczy wszystkie rachuby. A przyrost ten, zwłaszcza we Flandrji, jest znaczny.

Do drożyzny przyczynia się spadek franka. Rząd rozważał dwie ewentualności: rewaloryzację i stabilizację waluty. Pierwszej sprzeciwiają się względy finansowe i przemysłowe: konieczność zaciągnięcia pożyczki dla takiej reformy oraz obawa podkopania eksportu. Druga zaś operacja, której plusem byłoby ustabilizowanie zarazem cen, wymaga zaciągnięcia dużej pożyczki, której rynek amerykański nie chce sfinansować wcześniej niż w grudniu.

Słowem źle. Choć skargi i żale Belgów należy brać cum grano salis z naszego punktu widzenia. Byłoby dobrze, gdyby u nas było tak źle jak tutaj!

Inne kłopoty mają... rojaliści belgijscy.

Rojaliści w Belgji? W królestwie belgijskiem?

Ależ tak. Doba powojenna obfituje w sytuacje paradoksalne i gdyby nie te smutne czasy nie możnaby odmówić vir comica partjom i działaczom politycznym.

Monarchja belgijska nie jest właściwie monarchją, twierdzą rojaliści z XX Siecle (konserwatywny dziennik brukselski). Idea monarchji „prawdziwej" jest według nich reprezentowana po drugiej stronie granicy, w republice francuskiej, w redakcji „Action francaise" i w gabinecie szefa rojalistów francusk., Charles'a, Maurras'a.

Pardon, odpowiada rojalistom, socjalistyczny „Peuple" Belgja jest monarchją konstytucyjną, taką właśnie jaka w chwili bieżącej odpowiada dążeniom demokracji. W Belgji król panuje ale nie rządzi, i to nam wystarcza narazie — mówią socjaliści.

Rojaliści przeciw monarcji, socjaliści w jej obronie.

Takie curiosa stwarza bieg życia podminowanego w Belgji jak i wszędzie przez kryzys gospodarczy i walutowy.

Z przeglądu prasy zagranicznej.

POLSKA I AWANSE ROSYJSKIE.

Londyński „Times" w obszernym artykule swego specjalnego korespondenta warszawskiego (bawiącego chwilowo w Warszawie) opisuje to, co Warszawa nazwała, „nowym kursem politycznym Sowietów w stosunku do Polski": Wojkow nalegał wobec zaproszonych przedstawicieli prasy polskiej na ściślejsze współdziałanie gospodarcze Polski z Rosją, jako przynętę, wysuwając wzrost produkcji rolnej w Rosji (dosięgła już 71 proc. produkcji przedwojennej, a w roku przyszłym będzie stanowiła już 87 proc.) i decyzję zakupienia przez Sowiety maszyn rolniczych za 100 000 000 dol. Polski przemysł byłby, jak przed wojną, uprzywilejowany pod tym względem. Wysiłki Wojkowa „otrzymały błogosławieństwo" półurzędowego „Messager Polonais", który przypomina jednak, że cały handel z Rosją wyniósł w r. bież. zaledwie 1 200 000 dol.

Uwagę „Messager Polonais" zbytniej nerwowości „Timesa", wywołanej bytnością Cziczerina w Warszawie i przyjaznem powitaniem go jedynie, jako zwiastuna pokoju „Times" opatruje następującym komentarzem: „Uwagi dziennika tego, który uważany jest powszechnie za organ M. S. Z., zasługują na liczenie się z niemi. Jednocześnie stwierdzić trzeba, że w Polsce istnieje szczere życzenie, ażeby stanowisko Polski nie było źle przez Anglję zrozumiane. Otrzymało z wielu stron zapewnienia, że nie zanosi się bynajmniej na aljans polsko-rosyjski, nawet w dalekiej przyszłości.

Polska z punktu widzenia zarówno ekonomicznego, jak i politycznego czuje potrzebę pokojowego współżycia z Rosją i liczy w tym względzie na więcej niż obojętność, bo na poparcie tego jej dążenia przez Anglję".

Tyle jest zasadniczych trudności — pisze dalej „Times" — na drodze do jakiegokolwiek aljansu między Polską i Sowietami, że dobrze byłoby, gdyby opinja publiczna w Anglji zachowała pewną rezerwę, omawiając tę sprawę i nie uważała jej za niebezpieczny eksperyment, podjęty przez Polskę. Gest Rosji sowieckiej w stosunku do Polski nie powinien być wyciągnięty na rachunek tej ostatniej w Locarno, tak jak nie powinno się brać w rachubę, że machania czerwoną chorągiewką aljansu polsko-sowieckiego skłoni Anglję do większej ustępliwości dla postulatów polskich w sprawie paktu reńskiego".

„KAMPANJA MAROKAŃSKA JEST NAPRAWDĘ SKOŃCZONA".

Korespondent „Daily Express'a" interwiewował w Tetuanie gen. Primo de Rivera, który oświadczył, że kampanja hiszpańska w Maroku jest w rzeczywistości skończona. Margrabia d' Estalla dodał, że na wiosnę roku przyszłego, to co zostaje z partyzantów Abd-El-Krima, będzie bardzo szybko doprowadzone do bezsilności, jeżeli wogóle jeszcze riffeni dotrwają do tego czasu pod bronią.

PRZESILENIE POLITYCZNE W GRECJI.

Prasa ateńska donosi, że minister spraw wewnętrznych po konferencji z szefem żandarmerji oświadczył dziennikarzom, że co do sytuacji niema żadnych obaw. Rząd chciał tylko aresztować generała Plastirasa, ażeby zapytać go o powody jego przybycia, nieoczekiwanego do Aten.

Z bliska i z daleka.

— „Prager Presse" zamieszcza obszerny wywiad z prezesem sokolstwa czeskiego dr. Vaniczkiem na temat wszechsłowiańskiego kongresu sokołów, mającego się odbyć w czerwcu i lipcu 1926 r. w Pradze. W czasie kongresu odbędą się urozmaicone zawody młodych i starszych sokołów i sokolic o pierwszeństwo w słowiańskiem sokolstwie. Stadion na Petrzynie pomieści 15 tysięcy ćwiczących. W poprzednim kongresie w r. 1922 brało udział 23 000 sokołów. Obecnie spodziewają się podwójnej liczby. Między innymi zgłosiły także udział związki gimnastyczne armji angielskiej.

— Z Rio de Janeiro donoszą, że Brazylijskie Tow. Geograficzne powzięło rezolucję, która domaga się **przemianowania stolicy Brazylji z Rio de Jeneiro na Guanabra.**

PARLAMENT CZECHOSŁOWACKI ZOSTAŁ ROZWIĄZANY.

Praga, 16. 10. (Pat.) Na mocy decyzji prezydenta republiki parlament został rozwiązany.

Wyjazdy zagranicę pochłonęły około 160 mil. złotych.

Ile osób wyjechało zagranicę?

Głośną była przed paru miesiącami sprawa utrudnień paszportowych przy wyjazdach zagranicę. Bardzo wielu narzekało, że rząd przez podwyższenie opłat od paszportów zagranicznych „odgrodził nas murem chińskim od całego świata“.

Obecnie, gdy minął już główny seson wyjazdów, ciekawem będzie obliczenie — ile osób wyjechało zagranicę i jakie to miało skutki dla naszej waluty oraz bilansu handlowego? Ciekawem jest również jak odbiły się na tych wyjazdach podwyżki opłat paszportowych?

Wykaz ilości paszportów zagranicznych, wydanych w całej Polsce od stycznia do sierpnia r. b. włącznie, stwierdza, że w tym czasie wyjechało z Polski ogółem 95399 osób. W styczniu, lutym i marcu, czyli przed sezonem, wyjechało zagranicę: w styczniu 10847, w lutym 13107, w marcu 17984. W kwietniu cyfra wyjazdów spadła do 13846, jako skutek podwyższenia opłat paszportowych. Dalsze miesiące wykazują następujące cyfry: maj 13161, czerwiec 10712, lipiec 10262, sierpień 5480.

Wyjeżdżający składali się z kilku kategorji: otrzymujących paszporty normalne, ulgowe i bezpłatne. Pierwsza kategorja ma podkategorje paszportów wielokrotnych i jednorazowych.

Z jednorazowych korzystali w znacznej części artyści, uczeni, lekarze, osoby wyjeżdżające na studja i na kuracje, jakiej w kraju nie dało się przeprowadzić i t. p.

Ostatnia kategorja, otrzymująca paszporty zagraniczne bezpłatne, to przeważnie robotnicy, emigrujący za zarobkiem. Podział wyjeżdzających według tych kategorji przedstawia się następująco:

Za opłatą normalną na przejazd wielokrotny wydano 895 paszportów.

Na przejazd jednokrotny wydano 29681 paszportów.

Za zniżoną opłatą, ulgowych, wydano 30598 paszportów.

Bezpłatnych 36225 paszportów.

Po odtrąceniu tej ostatniej kategorji — pozostaje cyfra 59174 osób, które wyjeżdżały zagranicę od stycznia do sierpnia włącznie.

Jakie znaczenia miały te wyjazdy dla kursu złotego, przez zapotrzebowanie na waluty obce, głównie dolary, można w przybliżeniu obliczyć. Biorąc za podstawę złotych 1000. wydanych przez posiadaczy paszportów na przejazd wielokrotny (przeważnie wyjazdy w sprawach handlowych w pobliżu granicy), po tysiąc pięćset wyjeżdżających za paszportami normalnemi na przejazd jednokrotny, przeważnie dłuższy, a więc ludzi naogół zamożniejszych, dalej — po 1000 złotych — wyjeżdżających za paszportami ulgowemi i po 100 złotych — za bezpłatnemi, otrzymujemy 91 miljonów złotych wywiezionych zagranicę ściślej — rzucanych na giełdy, „białe“ i czarne dla wymiany na dolary.

Każdy z tych wyjeżdżających, z wyjątkiem robotników-emigrantów poczynił zagranicą różne zakupy, rzadko konieczne, najczęściej aby coś nabyć „okazyjnie“ dla tańszej ceny, lub by mieć przyjemność posiadania czegoś z Paryża, Włoch, wogóle z zagranicy. Biorąc za podstawę 100 złotych. wydanych na te zakupy, otrzymamy sumę 59 milj. 174 tys. złotych, która powiększyła o tyle nasz przywóz z zagranicy i deficyt w bilansie handlowym. A ponieważ większość tych zakupów przewieziono „szmuglem“ bez opłacenia cła, więc ładną sumkę stracił skarb na tem bezpośrednio.

Te 160 miljonów, gdyż tyle można liczyć w zaokrągleniu, conajmniej podwoiłyby się jeśli nie — potroiły, gdyby nie — ograniczenia i znaczne podwyższenie opłat od paszportów zagranicznych.

Przegląd religijny i społeczny.

Nauka religji w szkołach dokształcających. — Poseł śląski Sobota byłby raczej za święceniem soboty. — Narzeczeństwo P. P. S. ze sektą Hodura przedłuża się. — Walka z rozpijaniem ludności, a dzierżawa monopolu spirytusowego. — Prześladowanie Kościoła katolickiego w Jugosławji.

Społeczeństwa dzisiejsze spostrzegają już powoli bankructwo materjalizmu w życiu codziennem. Myślące w narodzie czynniki poświęcają coraz większą troskę wychowaniu młodzieży, nie tylko w szkołach ogólnokształcących, **ale także i zawodowych.** Zwłaszcza pilną i niezwykłą aktualną staje się kwestja **podniesienia na wyższy stopień moralny młodzieży robotniczej i rzemieślniczej.** Młodzież ta, która jutro ma zająć miejsce przy warsztacie, dzisiaj już musi przepoić się nie tylko ideą walki o utrzymanie zdobyczy robotniczych, ale przedewszystkiem ideą, **jak te zdobycze kulturalnie wykorzystać.**

Jak ważną w tym względzie jest nauka religji w szkołach dokształcających, tego chyba przypominieć nie potrzeba. Wszak cóż, jeżeli nie religja zaszczepi w serce młodego robotnika tę myśl, że nie tylko np. należy domagać się podwyżki płacy, ale **że trzeba także i pracować!**

Tymczasem znajdują się ludzie u nas w Polsce, którzy tego jeszcze nie rozumieją. Prasa Górnego Śląska donosi, że nauczyciele tamtejszych szkół dokształcających zajmowali się w ubiegłym tygodniu sprawą nauki religji w tych zakładach. Przewodniczący Izby Rzemieślniczej pos. **Sobota przemawiał przeciwko wprowadzeniu nauki religji do tych szkół.** Jako powód podawał rzekomy brak odpowiednich sił nauczycielskich, oraz, że niema miejsca na religję, gdyż przewidywana ilość godzin szkolnych jest pochłonięta zupełnie przez naukę ściśle zawodową.

A więc dlatego, że nauka ściśle zawodowa wypełnia wszystkie godziny, nauka religji ma być ze szkół dokształcających wyrzucona? Słaby to argument. Chyba, że poseł Sobota byłby raczej za święceniem soboty. Wtedy jego stanowisko byłoby więcej zrozumiałe.

* * *

„Głos Ziemowida“, organ wyznawców polsko-katolickiego kościoła narodowego, — jak się sam tytułuje — skarży się w nr. 17 na P. P. S., że z okresu narzeczeństwa nie przechodzi z kościołem narodowym do małżeństwa.

„To, co róbią socjaliści w Czechach, — pisze „Ziemowid“, a więc stronnictwo programowo podobne do P. P. S. w zakresie spraw wiary, jedna temu stronnictwu poważanie i stwarza potężne wpływy tego stronnictwa w państwie. Podobną sprawą zajmują się socjaliści w Jugosławji. Tylko **P. P. S. u nas jest głuche na to,** jakby ślepe, że może się zbliżyć do mas ludowych przy pomocy reformy religijnej w Kościele. Lecz P. P. S. zamiast chwycić się tej taktyki zachowuje się biernie wobec walk ludu w stosunku do kleru rzymskiego. **Sporadyczne wystąpienia posła Czapińskiego w sprawie kościoła narodowego niedosięgają jeszcze miary poważnego postawienia sprawy“.**

Cenne zaiste wyznanie! warto je sobie zapamiętać. Pan Czapiński znany teolog „socjalistyczny“ i P. P. S. jest protektorką kościoła narodowego w Polsce już nie wedle podejrzań „reakcji“ ale wedle świadectwa oficjalnego organu sekciarzy Hodura. Tylko owej roli nie wypełnia jeszcze P. P. S. tak, aby narodowość zadowolić.

* * *

W końcu prześnia br. odbył się w Katowicach **VI Kongres przeciwalkoholowy.** Jak nam sprawozdania doniosły, kongres był dobrze zorganizowany. Wzięły w nim udział także i czynniki rządowe — wojewoda Bilski, delegat Ministerstwa Spraw Wewn. i Min. Pracy i Opieki Społecznej.

Ten fakt współpracy rządu z czynnikami obywatelskiemi należy specjalnie podkreślić jako zjawisko dodatnie.

Jednakże na marginesie rezolucji kongresu jedną, na pozór błahą, uwagę mielibyśmy do zaznaczenia. **Nie wystarczy propagować idei całkowitej abstynencji, aby przeciwdziałać klęskom, które sprowadza alkohol. Należy brać rzeczy praktycznie. Należy dopilnować wykonania ustawy o szynkach i sprzedaży alkoholu oraz podać ludziom napój bezalkoholowy.** Odbyty w dniach 1, 2, i 3 września IV kongres przeciwalkoholowy w Quimper we Francji bardzo jasno tę sprawę podkreślił.

Rozwijającemu się u nas wyrobowi t. zw. win owocowych rzuca się jednak pod nogi ciężkie kłody. Będą **one tem cięższe, jeśli rząd wydzierżawi monopol spirytusowy obcym kapitalistom.** Wszak dzierżawcy będą się starać wszelkiemi środkami, aby z monopolu wyciągnać jak największy zysk kosztem rozpijania ludności.

Demokratyczny naród francuski jest już tak rozpity, że konsumuje 17 litrów czystego spirytusu na głowę rocznie. Za Francją idzie Hiszpanja, która pije niemniej solidnie, bo po 15 litrów na głowę. Włochy faszystowskie 12 litrów. Obyśmy po wydzierżawieniu monopolu spirytusowego nie zrównali się w pijaństwie z temi państwami. Caveant ergo consules!

* * *

Dnia 17 bm. tj. w dzisiejszą niedzielę, odbywa się w Zagrzebiu zgromadzenie Chorwackiej partji ludowej, która łącznie ze słoweńskiem stronnictwem katolicko-ludowem prowadzi energiczną walkę przeciw antykościelnej polityce Radicza.

Dr. Koroszec, przywódca słoweńskiej partji **katolickiej,** ma wygłosić program walki z rządem **S. Ch. S.** o prawa katolików. Wiadomo, że pojednanie **Pasicza z** Radiczem nastąpiło pod hasłem „Los von Rom“ **jak donosiła** „Niedziela“ zawieszony obecnie przez rząd **tygodnik** Katolicki. Rząd jugosłowiański opracował **projekt** zamknięcia szkół katolickich zerwania rokowań o **konkordat i program** ten wprowadza już w życie.

Ta zmiana polityki rządu jugosłowiańskiego **dokonywuje się niewątpliwie pod moralnym wpływem Czech,** które przejęte ideami Husa, rzucają hasło **walki z kościołem** katolickiem u siebie i wśród południowych **słowian.**

Nie pierwsza to ani nie ostatnia fala, która **uderza o** ściany Łodzi Piotrowej.

Ks. Dr. Fr. Mirek.

STEFAN ZEMBRZUSKI.

Skruszone pęta.

Powieść. (47

Rozmowę o tem zaczęła, gdy w przeddzien wyjazdu wracali z cmentarza z grobu jej matki, — miejsce pochowania ojca nie było jej znane.

— Panie Romanie, — zagadnęła drżącym ze wzruszenia głosem — ja chciałabym o czemś z panem mówić... Ja mam poważne skrupuły czy mogę z panem jechać?

—A to znów dlaczego? — zawołał Roman zdumiony.

— Pan nie jest ani mojem bratem, ani narzeczonym, a świat jest zły, — powiedziała przez łzy.

Romanowi dopiero teraz uderzyła trafność tego spostrzeżenia.

— Ależ, panno Marjo, przecież ojciec twój powierzył mi opiekę nad tobą, a czyż byłby to uczynił, gdyby mnie nie uznał za godnego?... Jeżeli mi pani nie ufa, możemy wrócić na mogiłę matki i tam przysięgnę, że święcie spełnię polecenie twoich rodziców.

— Nie, panie Romanie, nie trzeba... Nie o to mi chodzi... ja panu bezgranicznie ufam... Pan to chyba wie, że od tak już dawna serce moje... — tu nie mogła skończyć, gdyż wybuchnęła gwałtownym płaczem.

— Panno Marjo, — mówił Roman, pieszczotliwie tuląc w swem ręku jej dłonie — proszę się tak nie rozdrażniać... Ja panią bardzo lubię, będę zawsze kochał jak swą drogą małą siostrzyczkę...

— Jak siostrzyczkę, — powtórzyła przez łzy. Po chwili badawczo patrząc mu w oczy, rzuciła pytanie:

— A czy tamta taka piękna, czy taka bogata, taka dobra?

Po raz pierwszy wspomniała o narzeczonej Romana.

— Bo ja wiem, tamtą kocham, bo ją znam prawie od dziecka, byłem nauczycielem jej, duszę jej rozwijam...

— Nie odgadnione są tajemnice serc ludzkich — powiedziało dziewczę ze smutkiem. — Ach, dlaczegoś myśmy się nie spotkali wcześniej...

— Tak Bóg zarządził, — odpowiedział.

— Tak Bóg zarządził, — powtórzyła jak echo.

Nazajutrz wczesnym rankiem wyruszyli w drogę.

Podróżowanie w Rosji wówczas nie należało do rzeczy ani łatwych, ani też przyjemnych. Na kolejach kursowały wagony jednej tylko trzeciej klasy, pociągów było mało, można więc było sobie wyobrazić, jaki był natłok. Znaczną część podróżnych stanowili tak zwani „mieszecznicy“, czyli mieszkańcy tych prowincji, w których był głód, udający się do gubernji nad- i zawołżańskich celem zakupu zboża. Ma się rozumieć władze tych gubernij, które jeszcze miały jakie takie zapasy, sprzeciwiały się temu wywozowi. Stąd też ciągle rewizje na kolejach, a nie rzadko też były wypadki, że „mieszecznicy“ z bronią w ręku występowali w obronie zdobytej dla swych rodzin żywności.

Po pięciu dniach takiej uciążliwej podróży dotarli wreszcie nasi podróżni do Orszy, to była stacja graniczna.

Dworzec osobowy należał do Rosjan, podczas gdy stacja towarowa była już zajęta przez Niemców. Między nimi szła oznaczona zagrodą z kolczastego drutu granica, w niej zrobiona była rogatka, przez którą przepuszczano tych, co uzyskali pozwolenie przejścia na niemiecką stronę. Pozwolenie to należało uzyskać od komendanta stacji niemieckiej.

W czasie tym niewielka przestrzeń koło rogatki przedstawiała dość oryginalny widok. Na niej zgromadzone było kilkatysięcy ludzi, przeważnie uchodźców z okupowanych prowincji, którzy tu przybyli, chcąc dostać się do swych domów, a musieli po kilka lub kilkanaście dni oczekiwać na to pozwolenie. O pomieszczeniu się tych licznych rzesz pod dachem nielicznych tu domów i mowy więc być nie mogło... obozowano więc pod gołem niebem... Niektórzy porobili sobie nawet szałasy z gałęzi, które jednak nie były osłoną przed dającem się jeszcze we znaki zimnem.

Zebrani tu byli ludzie najróżniejszych sfer społecznych, mówiący różnemi językami.

Oryginalność tego obrazu uderzyła Manię, gdy — wysiadłszy z wagonu, znalazła się koło rogatki. Aż klasnęła w ręce i zawołała:

— Panie Romanie. A cóż to za masa ludzi. Jedno olbrzymie obozowisko.

Roman nie podzielał jej zachwytu, przeciwnie był zmartwiony tem, co tu zobaczył.

— Widzę, — powiedział — i martwi mnie to niewypowiedzianie, bo będziemy musieli i my tu czekać.

— A co to szkodzi? — Nikt na nas nie czeka w kraju, możemy tu posiedzieć.

— Gdybym był sam, nie obawiałbym się, ale pani...

Mania westchnęła. Ile razy Roman okazał jej swą troskliwość, zawsze serce jej się ściskało z żalu, że ten zacny człowiek nie chce jej pokochać, nie chce jej miłości.

Zostawiwszy Manię przy rzeczach na boku, poszedł Leski do rogatki, gdzie przez cały dzień tłumy ludzi stały i zaczął się przepytywać o panujące tu stosunki.

W oczy mu wpadła grupka włościan, głośno dysputujących.

Poszedł do nich, i pozdrowiwszy zagadnął:

— Może mnie, panowie, zechcecie poinformować... Tylko co przyjechałem tu...

— I chciałby pan dalej jechać, — przerwał mu jeden z nich.

— No, ma się rozumieć...

— To pan poczekasz, jak my tu już czekamy od tygodnia na pozwolenie.

— Do kogo trzeba się zwracać po nie? — zapytał.

— Do niemieckiego komendanta... Teraz Niemcy wiozą na gwałt zboże z Ukrainy do siebie, więc nie mogą przewozić ludzi i my tu czekamy... Zimno, dzieciaki nam chorują... I to najgorsze, że niewiadomo, kiedy dostanie się to nieszczęsne pozwolenie.

— A gdzie i kiedy można widzieć się z tym komendantem?

— Przychodzi tu do rogatki przed południem, wtedy można się do niego dostać i prosić.

— Przed południem, — powiedział Leski zafrasowany, — więc dziś się z nim już nie zobaczę?

— Choćby się pan i zobaczył, to nic panu tak od razu nie zrobi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Oszczędności w budżecie państwowym.

Akcja oszczędnościowa Rząd objęła w rb. przedewszystkiem dziedzinę wykonania budżetu państwowego. W rezultacie wydano w ciągu 8 pierwszych miesięcy 1925 r. kwotę 1 282 500 000 zł., podczas gdy ⅔ preliminarza wydatków państwowych na ten rok wynosi 1 443 933 000 zł., zaś zesumowane preliminarze miesięczne za powyższy okres czasu dają kwotę 1 335 747 000 złotych. Ponieważ jednak niektóre wydatki preliminowane w budżetach miesięcznych a nie wydane w danym miesiącu powtarzają się w preliminarzu następnego miesiąca, dlatego bardziej wskazanem jest porównanie przeciętne wydatków przewidzianych w preliminarzach miesięcznych w kwocie 166 968 000 zł. z przeciętną miesięczną rzeczywiście w ciągu pierwszych 8 miesięcy br. uskutecznionych wydatków w kwocie 160 312 000 zł.

Z powyższych oszczędności budżetowych przypada znaczna kwota na administrację wojskową, której w budżecie zmniejszono wydatki administracyjno-rzeczowe przez odroczenie takich zakupów, które bez szkody dla sprawności armji mogą zostać uskutecznione w odleglejszym terminie. W budżecie M-stwa Sprawiedliwości natomiast uzyskano wydatne oszczędności przez ograniczenie kredytów inwestycyjnych do wydatków na rozpoczęte roboty budowlane. Znaczne odciążenie budżetu państwowego na r. 1925 spowodowało wreszcie pokrywanie wydatków inwestycyjnych kolejl państwowych z pożyczki amerykańskiej, zgodnie z ustawą o tej pożyczce, oraz okoliczność, że monopole państwowe nie podjęły preliminowanej dla nich w budżecie kwoty w wysokości 25 000 000 zł. przeznaczonej na pokrycie wydatków inwestycyjnych, gdyż pokrywają te wydatki z własnych dochodów, i mimo to dają preliminowane czyste zyski, które w monopolu tytoniowym są nawet wyższe niż przewidywano. Zmniejszenie wydatków osobowych, stanowiących 1 z czynników powyższych oszczędności budżetowych, spowodowała Komisja stabilizacyjna dla urzędników państwowych przez ustalenie dla poszczególnych władz i urzędów państwowych t. zw. idealnych etapów urzędniczych, którymi są wykazy stanowisk służby stałej.

Przy porównaniu ⅔ preliminarza budżetowego na r. 1925 z sumą rzeczywistych wydatków państwowych, uskutecznionych w ciągu 8 pierwszych miesięcy tegoż roku uwypuklają się oszczędności jeszcze bardziej, — jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że za podstawę obliczenia wydatków na uposażenie funkcjonarjuszy państwowych i wojska przyjęto w budżecie na r. 1925 mnożną w wysokości 38 gr. podczas gdy w r. 1925 już za m. styczeń obowiązywała mnożna w wysokości 42 gr. na sierpień zaś mnożna 43 gr. najniższa zaś mnożna wspomnianego okresu czasu wynosiła 40 gr.

Przedłożony sejmowi preliminarz budżetu państwowego na r. 1926 wykazuje w porównaniu z budżetem na r. 1925, (po przeniesieniu w r. 1925 poczty do „działu" przedsiębiorstwa Państwowe), wydatki państwowe w kwocie niższej o 190 000 000 zł. od przewidzianej w uchwalonym przez ciała ustawodawcze preliminarzu na r. 1925.

Przyczyną powyższego faktu jest zużytkowanie przy opracowaniu wspomnianego preliminarza na r. 1926 praktycznych doświadczeń nabytych w ciągu bieżącego okresu budżetowego przy wykonywaniu budżetu na rok 1925. Ponadto przyczyniło się do zaistnienia powyższego faktu zmniejszenie personelu administracji skarbowej po 420 osób oraz zmniejszenie etatu osobowego Policji Państwowej o 3478 osób.

Zwiększenia wydatków państwowych w porównaniu z wydatkami państw. za r. b. zresztą w b. drobnym tylko stopniu przewidziano: dla M-stwa Przemysłu i Handlu w związku z budową portu w Gdyni, dalej zwiększone są wydatki na renty inwalidzkie i emerytury i na spłatę długów zagranicznych w związku z zawartemi umowami wreszcie dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych na skutek konieczności podwyższenia uposażenia personelu kilku placówek zagranicznych w związku ze zmianą stosunków drożyźnianych w odnośnych miejscowościach.

Preliminarz budżetowy na rok 1926 jest niższy o 199 milj. zł. od budżetu na rok 1925 pomimo uwzględnienia w nim wszystkich świadczeń, wynikających z obowiązujących przepisów prawnych oraz obliczenia wydatków uposażeniowych według mnożnej 42 gr. (na r. 1925 przyjęto mnożną 38 gr.), zaś dodatku na mieszkanie w wysokości 6,5 proc kredytów na uposażenie w związku ze znacznym wzrostem tego dodatku opartego na postanowieniach ustawy o ochronie lokatorów.

Sprawy podatkowe.

— **EGZEKWOWANIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH.** Ministerstwo Skarbu przypomina, iż w dniu 15 października rb. upłynął termin płatności 2-ch podatków: 1-szej raty podatku gruntowego za rok 1925, odroczonej tym płatnikom, którzy ucierpieli na skutek zeszłorocznej klęski nieurodzaju; 2) podatek przemysłowy (od obrotu) za pierwsze półrocze 1925 r. Z dniem 15 października władze skarbowe przystępują do egzekwowania tych podatków, w interesie przeto płatników leży niezwłocznie uiszczenie zaległości podatkowych celem uniknięcia kosztów egzekucyjnych.

— **PODATEK OD UMÓW PRZY SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI.** W tych dniach podano do publicznej wiadomości statut miejski dot. umów o przeniesieniu własności na nieruchomościach. Podatek wynosi 2 proc. sumy służącej za podstawę wymiaru państwowej opłaty stemplowej od umów, za wyłączeniem umów podlegających podatkowi spadkowemu lub od darowizn. O wysokości pomiaru powiadamia interesowanego nakazem płatniczym. Statut wydany na zasadzie ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych z 11. 7, 23. wchodzi w mieście Poznaniu w życie z dniem 1 stycznia br.

— **KTO WIĘCEJ PŁACI PODATKÓW, POLSKA CZY NIEMCY?** Obciążenie podatkowe w Niemczech — mimo zmniejszenia terytorjum, jest obecnie z górą dwa razy większe, niż przed wojną, dochody z podatków państwowych wynosiły w Niemczech w r. 1913 — 2.128 miljn. mk., w r. zaś 1924 — 5.590 miljn. mk.

Przeliczenie na głowę ludności stanowi to 102 zł.

W Polsce obciążenie podatkowe według preliminarza budżetowego na rb. wynosi 51 zł. na głowę ludności.

Zdążamy do równowagi bilansu handlowego.

Dane cyfrowe, dotyczące wpływów celnych przedstawione przez ministerstwo skarbu pozwalają przypuszczać, że w niedługim już czasie nastąpi zrównoważenie bilansu handlowego, przez organiczenie wywozu towarów zagranicznych.

W kwietniu br. ogólne wpływy celne stanowiły sumę 36,9 miljonów zł.

Od kwietnia wpływy celne z miesiąca na miesiąc systematycznie maleją i we wrześniu wynosiły już tylko 16,3 milj. zł.

Bezpośredni przywóz do Polski charakteryzują wpływy ceł przywozowych, pobranych na granicy lądowej. W maju wpływy te wynosiły 25,2 milj. zł. i od tego miesiąca systematycznie spadają tak, że we wrześniu wynosiły 12,2 milj. zł. Powyższe rezultaty osiągnięto skutkiem ostatnich zarządzeń rządu,

Ponowne zmniejszenie zapasu walut oraz portfelu wekslowego Banku Polskiego.

Zmniejszenie portfelu wekslowego Banku Polskiego o 5 000 000 zł. pomimo częściowego uchylenia restrykcji kredytowych — przypisują brakowi odpowiedniego materjału wekslowego. Świadczy to, że coraz więcej firm dopuszcza do protestu weksli, tracąc tem samem kredyt w Banku Polskim.

Ostatni bilans Banku Polskiego wykazuje zmniejszenie się zapasu walut i dewiz o 8 000 000 zł. Pożyczki, zabezpieczone papierami, wzrosły o 3 000 000 zł., zaliczki reportowe o 3 000 000 zł., zobowiązania walutowe i reportowe o 7 000 000, rachunki żyrowe o 6 000 000, dyskonto papierów krótkoterminowych bez zmiany. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o dalsze 15 000 000 zł., natomiast obieg monet srebrnych i bilonu zwiększył się o 8 000 000 zł.

Szczegoły o ostatniej zwyżce cen cukru.

Dowiadujemy się, że przemysł cukrowniczy nie występował do rządu o pozwolenie na nowe podniesienie cen cukru na rynku krajowym. Jedynie na żądanie Ministerstwa Skarbu przedstawicele przemysłu cukrowniczego złożyli rachunki i plany kalkulacji — celem umotywowania ostatniej podwyżki (10 złotych na 100 kg.) W związku ze skargami przemysłu cukrowniczego na to, że w dzisiejszych warunkach cukrownie pracują ze stratą, w dniach najbliższych ma być wydelegowana do kilku większych cukrowni specjalna delegacja międzyministerjalna dla zbadania stanu rzeczy na miejscu.

Błędne pogłoski.

P. A. T. stwierdza, że informacje niektórych dzienników o rzekomych pertraktacjach przedstawicieli rządu polskiego z grupą Rotszylda nie pochodzą ze źródeł urzędowych i nie odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy.

Wobec nieprawdziwych wiadomości i pogłosek, jakie ukazały się w prasie o rzekomym zamiarze rządu polskiego wydzierżawienia kolei państwowych konsorcjum zagranicznemu i pertraktacjach, prowadzonych z finansistami zagranicznymi w tej sprawie, Min. Kolei komunikuje, że wiadomości te są w zupełności pozbawione wszelkich podstaw.

Rolnictwo.

— **KREDYT NA MELJORACJE ROLNE.** Ministerstwo Rolnictwa wydało zarządzenia, dotyczące udzielania pożyczek z państw. funduszu na meljoracje rolne. W myśl tego zarządzenia, pożyczki będą przyznawane na drenowanie gruntów w wysokości 70 proc. na 6—9 lat; na osuszanie rowami w wysokości 50 proc. na lat 6; na nawadnianie w wysokości 60 proc. na lat 6—10; na meljoracje torfisk w wysokości 70 proc. na okres 9 lat; w wypadkach wyjątkowych pożyczka może być przyznana do wysokości 100 proc. ceny kosztorysowej. Pożyczki te otrzymywać mogą: spółki wodne, gminy wiejskie i miejskie, mieszkańcy wsi występujący zbiorowo, oraz poszczególne osoby fizyczne i prawne, będący właścicielami gruntów lub ich użytkownikami.

Pożyczek tych udzielać będzie Państwowy Bank Rolny, któremu należy przedstawić projekt techniczny, plan wykonania robót, zezwolenie władzy wodnej etc. Pożyczki będą wypłacane ratami w miarę postępu robót i oprocentowane z dołu po 5 od sta w stosunku rocznym, płatne 2 stycznia każdego roku. Spłata pożyczek następuje w ratach rocznych po upływie 5—7 lat.

— **PRZEPISY SANITARNE PRZY EKSPORCIE ZWIERZĄT.** Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych wobec stwierdzenia wypadków zaraźliwych chorób wśród zwierząt żywych eksportowanych zagranicę, w obawie o zamknięcie tego eksportu z Polski do Czechosłowacji i Austrji zarządza jaknajsurowsze przestrzeganie przepisów ochronnych pod tym względem. Przedewszystkiem należy przy przewozie trzody chlewnej przed załadowaniem poddać zwierzęta szczepieniom ochronnym, oraz niedopuszczać do transportu zagranicę zwierząt, pochodzących z rejonów zapowietrzonych i pozostających pod obserwacją. Przekroczenie tych przepisów będzie powodowało pociąganie do odpowiedzialności winnych w każdym poszczególnym wypadku.

— **ROSJA I JUGOSŁAWIA GŁÓWNEMI RYNKAMI ZBYTU CZECHOSŁOWACKICH MASZYN ROLNICZYCH.** Czechosłowackie fabryki maszyn rolniczych pracują niemal w jednej trzeciej części na eksport. Na uwagę zasługuje wzrost eksportu maszyn roln. do Rosji dokonywującego się za pośrednictwem rosyjskiego przedstawicielstwa handlowego. Obok Jugosławji jest sowiecka Rosja obecnie głównym rynkiem zbytu czechosłowackich maszyn rolniczych. Wszystkie fabryki są dobrze zatrudnione.

Sprawy kupieckie.

— **ZE STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH.** W początkach przyszłego tygodnia przybywają do Łodzi członkowie zarządu centrali stowarzyszeń kupieckich. Odbędą oni szereg konferencyj z przedstawicielami miejscowego kupiectwa w sprawach miejscowego kupiectwa w sprawach aktualnych i palących.

Z polskiego przemysłu.

— **KRYZYS W PRZEMYŚLE CEMENTOWYM.** Wskutek braku kredytu długoterminowego, tegoroczny ruch budowlany zawiódł. Jednocześnie ciężka sytuacja skarbowa skłoniła rząd do dalszych oszczędności budżetowych, które wyraziły się przedewszystkiem w redukcji rządowego planu inwestycyjno-budowlanego. Wszystko to — łącznie z brakiem gotówki obrotowej — odbiło się na przemyśle cementowym. Cementownie sezon tegoroczny zakończyły z braku zbytu wcześniej, niż zwykle. Jednocześnie. nie mając widoków na poprawę w czasie najbliższym, fabryki cementu zawieszają produkcję. Dotychczas stanęły cementownie „Wysoka" i „Wiek", a pozostałe zostaną unieruchomione w ciągu najbliższych tygodni, jak tylko wykończą pozostałości z przydziału tegorocznego. Zaznaczyć należy, że dnia 18 bm. przypada termin zwrotu przez cementownie kredytów, udzielonych przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Należy wątpić, czy poszczególne cementownie będą w stanie spłacić w terminie zaciągnięte zobowiązania.

— **SYTUACJA W GÓRNICTWIE WĘGLOWEM.** Produkcja węgla w Polsce naogół utrzymuje się dotychczas na poziomie z miesięcy poprzednich i nie zanosi się w najbliższym czasie na jej uszczuplenie. Co się tyczy zbytu, to należy stwierdzić pomyślny objaw, iż od czasu przerwania wysyłek węgla do Niemiec, 75 proc. ogólnych wysyłek jest kierowanych do kraju. O ile kontyngent wywozowy do Niemiec dojdzie do skutku, wywóz do kraju będzie stanowił około połowy ogólnej wysyłki górnośląskiej, zaś połowa tylko pójdzie na eksport. W r. 1924 zaledwie 36 proc. znajdowało zbyt w kraju. Utrzymanie postępu spożycia wewnętrznego zależeć będzie głównie od ogólnego tempa ogólnego życia gospodarczego. Ceny i warunki płatności uległy naogół w ostatnich dniach polepszeniu wskutek działania Konwencji ogólno-polskiej. Przeważnie większe partje węgla są nabywane na tych warunkach, że zapłata następuje w ciągu dni 14 od dostawy w gotówce i wekslach, najdłużej dwumiesięcznych.

Środki obrotowe banków.

Widomym znakiem zamożności narodu są jego środki obrotowe, skupiane w bankach. Jak już pisaliśmy w poprzednich artykułach, dla życia gospodarczego w Polsce potrzeba conajmniej 3—4 razy więcej środków obrotowych, niż mamy obecnie. Stan rzeczy, który się wytworzył w ostatnich czasach, powoduje stałe wysychanie soków żywotnych w naszym organiźmie gospodarczym i osłabianie licznych warsztatów pracy. Słyszy się powszechnie jedno wielkie narzekanie na brak gotówki, której wszyscy łakną z niecierpliwością i wyczekują dnia, kiedy polski rynek pieniężny znowu będzie nasycony odpowiednią ilością środków obiegowych i przyjdzie z pomocą zagrożonym firmom i przedsiębiorstwom.

Chcąc dokładniej zorjentować się w ilości środków obrotowych naszych banków prywatnych przed wojną i obecnie musimy przytoczyć nieco danych, których jesteśmy w posiadaniu.

Na dzień 31 grudnia 1913 r. wkłady w Banku Handlowym w Warszawie wynosiły: na rachunkach czekowych 29 698 610 rb., na rachunkach lokacyjnych 25 779 246 rb., na rachunku bieżącym 48 653 414 rb. co razem stanowiło 104 131 270 rubli.

W tym samym dniu rachunki czekowe Banku Dyskontowego wynosiły: 3 216 987 rb., lokacyjne 3 979 273 rb., bieżące 11 460 754 rb., co razem stanowiło 18 657 014 rubli. Wkłady w pozostałych bankach przyjmujemy w sumie, równej wkładom w 2 powyższych bankach tj. na 122 600 000 rubli. Ogólna zatem suma wkładów w bankach prywatnych przed wojną dochodziła do 244 788 284 rubli, z czego na głowę ludności przypadło:

$$\frac{244\,788.284}{12.130,000} \times 2.66 = 54 \text{ zł}$$

Redyskonto na 31-go grudnia 1913 r. w Banku Handlowym w Warszawie wynosiło 4 081 274 rb., w Banku Dyskontowym 1 994 424 rb., w pozostałych bankach 6 000 000 rb., co razem stanowiło 12 075 694 rb., a na głowę ludności przypadało:

$$\frac{12.075\,694}{12.130.000} \times 2\,66 = 2.6 \text{ zł}$$

W zestawieniu ogólna suma kapitałów obcych w bankach prywatnych w b. Kongresówce wynosiła: 244 788 284 rb. (wkłady) — 12 075 694 rb. (redyskonto) = 256 863 978 rb. Ponieważ zaś wszystkie kredyty w bankach prywatych dochodziły do 312 miljonów rubli, przeto resztę, tj. 56 miljonów rubli, stanowiły własne płynne środki bankowe.

W takich warunkach życie gospodarcze mogło się rozwijać normalnie i nie odczuwać tych wstrząsów, jakie nas teraz nawiedzają z braku dostatecznej ilości środków obrotowych. Cyfry roku bieżącego znacznie zmieniają sytuację w zakresie środków obrotowych. Na 30-go czerwca rb. wkłady w 40 bankach związkowych wynosiły: na rachunkach terminowych 59 043 000 zł., na rachunkach czekowych 213 222 000 zł., razem 272 275000 złotych, z czego na głowę ludności przypada 10 zł. Redyskonto w tychże bankach wynosiło 117 735 000 zł., z czego na głowę ludności przypada 4 2 zł. Ogólna zatem suma kapitałów obcych wynosiła: 272 265 000 zł. (wkłady) = 117 735 000 zł. (redyskonto) = 390 000 000 złotych.

Banki prywatne udzieliły kredytów na: 226 583 000 złotych, (w dyskoncie) = 208 939 000 zł., (w innej formie) = 435 522 000 zł. Brakujące 45 miljonów zł., powstały częściowo z własnych kapitałów płynnych, które stanowiły około 12 miljonów zł., na resztę zaś przypadają zadłużenia banków u korespondentów zagranicznych.

Jak widzimy z powyższych zestawień, środki obrotowe banków prywatnych nie odpowiadają wzmożonym potrzebom życia gospodarczego, które w takich warunkach skazane jest na wegetowanie i zmaganie się z trudnościami pieniężnemi.

Głos naszego społeczeństwa powinien wiedzieć, że przewinienia jednostkowe, lub poszczególne nadużycia niektórych instytucji bankowych są zaledwie drobnostką wobec przyczyn ogólnych, w których znalazło się nasze życie finansowe i gospodarcze. Od zmiany tych zasadniczych ram zależna jest poprawa w Polsce. Sanacja jednak musi się rozpocząć od dokładnego zbadania stanu finansowego życia gospodarczego, gdyż tylko wtedy możliwe jest trafne pozostawienie djagnozy i zastosowanie środków leczenia.

Sprawy urzędnicze.

O zwrot opłat szkolnych. — Podatki wynikające z ustawy o rozbudowie miast.

W czwartek dn. 1 października reprezentanci Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych pp.: St. Sasorski i Z. Duda odbyli w Prezydjum Rady Ministrów konferencję z p. wiceministrem Wł. Studzińskim w obecności p. H. Lisieckiego, naczelnika wydziału personalnego. Delegacja wysunęła postulat zwrotu opłat szkolnych za dzieci pracowników państwowych a) bez konieczności przedstawiania zaświadczeń o niemożności umieszczenia dzieci w szkołach państwowych oraz b) za dzieci uczęszczające do szkół średnich, nie posiadających praw szkół publicznych. Pierwsza sprawa zostanie przez prezydjum Rady Ministrów załatwiona w tych dniach przychylnie, w drugiej delegaci S U P będą interwenjowali w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Ponadto omawiano sprawę rozłożenia na raty należnych od urzędników państwowych podatków, wynikających z ustawy o rozbudowie miast, ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych oraz podatku kwaterunkowego.

Sprawy te p. wiceminister Studziński przedstawi p. prezesowi Rady Ministrów.

W końcu poruszono sprawę nowelizacji ustaw emerytalnych oraz tempa prac stabilizacyjnych.

Ceny w Polsce i w Niemczech.

„Wiad. Statystyczne" ogłasz zestawienie cen hurtowych w Polsce i Niemczech. Wskaźnik tych cen w sierpniu r b. (przyjmując wskaźnik przedwojenny za 100) wynosi w Polsce 111,2, podczas gdy w Niemczech 137,9. Jeżeli przyjdziemy do danych szczegółowych, to okaże się, że dla żywności pochodzenia roślinnego Polska miała w sierpniu wskaźnik 116,5, Niemcy zaś 96; dla żywności pochodzenia zwierzęcego Polska miała wskaźnik 151,5. Niemcy zaś 119,8; dla metali i węgla Polska miała wskaźnik 151,2 Niemcy zaś 270,1; dla wyrobów włókienniczych Polska miała wskaźnik 151,2, Niemcy aś 27.0.1

Z zestawienia tego widzimy, że w Niemczech ceny artykułów przemysłowych wzrosły w porównaniu z cenami przedwojennemi w większym bez porównania stopniu, niż w Polsce, że natomiast ceny ziemiopłodów w Niemczech nie wzrosły w tym stopniu co w Polsce i są niższe nawet niż przed wojną. Natomiast ceny ziemiopłodów w Polsce są daleko niższe od cen artykułów przemysłowych i rolnik obecnie może kupić mniej wyrobów przemysłowych niż przed wojną, co wywołuje dalszy wzrost tak zwanych „nożyc".

Kronika gospodarcza.

CZY OSTATNIE ULGI W TARYFIE KOLEJOWEJ UŁATWIŁY EKSPORT DRZEWA?

Niedawno ukazało się (Dz. Ust. Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 100, poz. 708) rozporządzenie ministra kolei z dnia 25 września br. w sprawie zniżek taryfowych dla przewozu drzewa na eksport. Otóż według tego rozporządzenia zwrot 10 proc. uiszczonego przewoźnego otrzymuje firma, która udowodni wywóz papierówki, kopalniaków lub drzewa opałowego w ilości 120.000 ton rocznie (10.000 ton miesięcznie), dalej 15 proc. uiszczonego przewoźnego zwraca się tym eksporterom, którzy wykażą się z przewozu 300.000 ton powyższych materjałów rocznie lub 120.000 ton materjału drzewnego tartego i ciosanego, klepek bednarskich, fryzów, fornierów i dykt. Wreszcie 10-procentowy zwrot taryi otrzymują ci, którzy wywieźli 36.000 ton rocznie (3.000 ton miesięcznie) wymienionych materjałów lub 60.000 ton drzewa okrągłego.

Sfery zainteresowane uważają przytoczone powyżej ulgi taryfowe dla eksporterów za iluzoryczne, gdyż przy dzisiejszych trudnościach kredytowych i eksportowych niema firmy, któraby była w stanie eksportować 120.000 względnie 300 000 ton papierówki lub kopalniaków rocznie albo 120.000 ton (przeszło 150.000 m³) drzewa tartego w stosunku rocznym. Wątpliwe, czy nawet jedna z koncesjonowanych u nas wielkich firm angielskich może pochwalić się takim efektem wywozowym. Zdaniem sfer fachowych cytowane tutaj ostatnie „ulgi" taryfowe nie mają najmniejszego praktycznego znaczenia i żadna z firm, eksportujących drzewo, nie odpowiada warunkom, od których ministerstwo kolei uzależnia przyznawania tych ulg. Uważamy więc, że wszelkie rozporządzenia rządowe, mające na celu ułatwienie eksportu drogą obniżenia stawek taryfowych — tylko wtedy będą posiadały wartość praktyczną, stając się ulgą dla eksporterów, o ile będą oparte na uwzględnieniu rzeczywistego stanu rzeczy w porozumieniu z zainteresowanemi sferami gospodarczemi. Należy unikać decyzji, powziętych wyłącznie przy biurku ministerjalnem, i nie liczących się z rzeczywistością.

— NOWA PODWYŻKA CEN TYTONIU I PAPIEROSÓW. Od dnia 16 bm. podwyższone zostały ceny niektórych wyrobów monopolu tytoniowego. Zwyżka obejmuje najtańsze gatunki cygar i papierosów. Najtańszy papieros będzie kosztował nie jeden grosz, jak dodotychczas, lecz półtora. Pozatem ogłoszono cennik wyrobów importowanych, jak oryginalnych cygar holenderskich, z których najdroższe będzie kosztowało 3 złote. Palacze fajek będą mieli do wyboru trzy nowe oryginalne tytonie angielskie do fajek.

— SWOBODNY PRZYWÓZ CZESKIEGO KOKSU. Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów koks pochodzenia czechosłowackiego został dopuszczony do wolnego przywozu. Wymagane dotychczas zezwolenia na import koksu tego do Polski nie są wymagane przez władze celne, które zadawalniają się okazaniem dokumentu, stwierdzającego czechosłowackie pochodzenie towaru.

— PRODUKCJA SOLI ZWYCZAJNEJ I POTASOWEJ. W ciągu ostatniego trzechlecia w okresie od 1 stycznia do 30 czerwca wydobyto: soli w roku 1923 — 162 185,3; w roku 1924 — 98 044,6; w r. 1925 — 146 429,4 ton; soli potasowych w roku 1923 — 28 573,0 ton; w roku 1924 — 35 164,3; w roku 1925 — 98 201,0 ton.

— O WZMOŻENIE EKSPORTU ODLEWÓW ŻELAZNYCH. Dnia 20 i 21 X odbędzie się w Warszawie Zjazd przedstawicieli najpoważniejszych odlewni żelaznych z całej Rzpl., który ma zorganizować specjalną jednostkę prawną — celem skoordynowania i skierowania eksportu produktów odlewni na rynku państw ościennych. O ile nam wiadomo — Rosyjska Misja Handlowa żywo interesuje się tą sprawą, i przypuszczać należy, że przyszła organizacja eksportowa odlewni polskich otworzy rynek rosyjski dla zbytu swoich produktów.

— PRZESILENIE GOSPODARCZE w NIEMCZECH. 80 proc. niemieckich zakładów przemysłowych nie dało za r. ub. żadnej dywidendy, dywidenda zaś pozostałych przedsiębiorstw była znikomo mała. Rok bieżący nie przyniósł również w tym kierunku poprawy: w samym tylko przemyśle górniczym do końca sierpnia rb. zamknięto 27 kopalń i 6 koksowni, w 57 kopalniach ograniczono znacznie produkcję. Związek przemysłowców niemieckich stale utrzymuje ograniczenie produkcji w wysokości 35 proc.

W związku z tem wzrasta w Niemczech liczba bezrobotnych. W nr. 18 wydawanego przez Urząd Statystyczny Rzeszy Niemieckiej czasopisma „Wirtschaft und Statistik" znajdujemy informacje o zmianach, jakie od początku drugiego półrocza zaczęły ujawniać się na rynku pracy w Niemczech. Koniec czerwca, który był okresem najpomyślniejszym z całego 1925 r., wykazywał wśród członków Związków zawodowych 3,5 proc. bezrobotnych, w ciągu lipca odsetek bezrobotnych wzrasta do 3,7 proc.; w końcu sierpnia zaś liczba bezrobotnych stanowi wśród członków Związków zawodowych już 4,3 proc., ogółu.

Ta sama mniej więcej tendencja ujawnia się w dziedzinie t. zw. częściowego bezrobocia wśród członków Związków zawodowych: najniższy odsetek stanowią objęci częściowem bezrobociem w końcu maja — 4,2 proc.; w końcu czerwca liczba ta podnosi się już do 4,5 proc., w końcu lipca — do 4,9 proc. i w końcu sierpnia do 5,9 procent.

A więc sytuacja gospodarcza w Niemczech stale się pogarsza.

Giełda towarowa.

Ziemiopłody.

Poznań 16. 10. Za 100 kg. franco stacja załadowania, ładunki wagonowe, dostawa natychmiastowa: żyto 15.45 — 16.45, pszenica 22 — 23, jęczmień zwykły 18 — 20, — brow. 21½ — 23½, owies 17.60 — 18.60, mąka żytnia 70 proc. 22.25 — 25.25, — 65 proc. 22.25 — 26.25, — pszenna 65 proc. 36.25 — 39.25, otręby żytnie i pszenne 10 — 11, ziemniaki jadalne (cena trans. dr. 150 ton) 2.90, — fabr. 2.00 — 2.20, groch polny 21 — 22, — Victoria 27 — 30. Usposobienie spokojne.

Ziemniaki.

Tczew, 16. 10. Ziemniaki jadalne 3.00 — 3.50, ziemniaki fabryczne 2.00 — 2.20 za centnar podwójny. Tendencja stała, popyt zwiększony.

Bydło i mięso.

Poznań, 16. 10. Spędzono buhaji 8, krów 22, świń 235, cieląt 20. Z powodu małego spędu targu nie było; świnie niewyprzedane wskutek zniżkowej tendencji.

Drzewo i przetwory.

Bydgoszcz, 16. 10. Urzędowa cedula Giełdy Drzewnej w Bydgoszczy z dnia 15 października 1925 r. Ceny za m³ w zł. bez nawiasów oznaczają kupno, w nawiasach sprzedaż: dębowy stolarski materjał tarty, nieobrzynany, miękki z kloców odziomkowych o przekroju w czubie od 50 cm wzwyż 27, 40, 50, 60, 80 mm. gr. dł. od 3 m wzwyż (144), — takiż z długich kloców o przekroju w czubie od 30 cm. wzwyż, gr. 27, 50, 65. 80 mm. dł. od 3 m. wzwyż (120) fr. wagon Lwów, maszty sosn., zupełnie zdrowe, proste, okorowane jak kopalniaki, z cięcia zimowego 1924-25, przekrój wierzchołka 14/16 cm., dł. 8.50, 9.10, częściowo 11 i 12 m., przekrój w czubie 17/19 cm., dł. 11, 12, 13, 14, 15 m., częściowo 9 i 10 m. 30 fr. wagon górnośląska st. odb., słupy sosn., zup. zdrowe, okorowane jak kopalniaki, w czubie 11/13 cm., na wysokość 1 m. od podstawy ca 23 cm., ściśle 11 m. długości 9.60 za sztukę fr. wagon Gdańsk, bale angielskie świerkowe, jodłowe i sosnowe 275.50 fr. wagon Gdańsk, sosn. kantówka 16×24 cm., szpuntowana i felcowana, 3½×3½ cm. 80 fr. wagon Częstochowa, bale angielskie 1½×9" u/s dł. 50 proc. 12', 50 proc. 13' oraz 3×11" u/s dł. 10—26' przek. 16/17 54 sr. wagon Gdańsk- podkłady sosn. „Halbhölzer" dł. 2.60, 124×250 mm., powierzchnia górna od 8" wzwyż 5.60 za sztukę fr. wagon Gdańsk. W poszukiwaniu: kloce dębowe w czubie od 40 mm wzwyż, jakości eksportowej, dębina tarta, materjał paryski i krawędziaki, okrąglaki bukowe, sosnowe podkłady wąskotorowe, 2 m. × 13×23 cm., powierzchnia górna od 15 cm. wzwyż, tarte albo ciosane, materjał jesionowy tarty, 40, 65 i 80 mm, sosnowe boki bez sęka również krótkie, gr. 14 mm. czyste, bez pęknięć, podkłady sosnowe i modrzewiowe, dł. 2.60 m. 80 proc. I kl., reszta II kl., dłużyce świerkowe i jodłowe, papierówka, klepka dębowa, bindra i sprychy. Giełda Drzewna prostuje zamieszczoną w cedule urzęd. nr. 24 z dn. 24 ub. m., cenę na bale angielskie, która winna opiewać 275.50 za standard, zaś za takież IV kl. 210. 25 zł.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 16 października 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5,96 zł
Floreny holenderskie	240,60 „
Franki belgijskie	„
Franki francuskie	26,73 „
Franki szwajcarskie	115,48 „
Funty angielskie	28,98 „
Korony austryjackie	„
Korony czeskie	

Złoty w dniu 16 października 1925 r.

Gdańsk złoty 85,39 — 85.61, przekaz na Warszawę 85.02—85.23, **Berlin** złoty 68.75 — 69.45, przekaz na Warszawę 69.02 — 69.38, — na Poznań 68,72 — 69.08, — na **Katowice** 68.92 — 69 28 **Zurych** przekaz na Warszawę 85.50, **Londyn** przekaz na Warszawę 29.00, **N. Jork** przekaz na Warszawę 16.75, **Paryż** przekaz na Warszawę 370,00, **Wiedeń** złoty 116.30 — 117.30, przekaz na Warszawę 116.55, **Praga** złoty 556,50 — 559.50, przekaz na Warszawę 556 — 562, **Czerniowce** przekaz na Warszawę 35.00, **Bukareszt** przekaz na Warszawę 35.25. **Ryga** przekaz na Warszawę 90.00.

Kurs dolara i złota.

Z walut europejskich niżej zanotowano Paryż i Belgję, natomiast wyżej Włochy, poza tem nic szczególnego nie zaszło. Ustalenie się normy obrotów i zapotrzebowania na sumę około 2½ miljona złotych, a nie 2 mil. zł. jak wczoraj podaliśmy, można przyjąć za ilość codziennych obrotów dokonywanych na giełdzie warszawskiej, i takąż mniej więcej ilość Bank Polski dziś przydzielił. Dolarami na giełdzie, przy znacznem zaofiarowaniu obracano po 6.09 — 6.10 i w końcu po tych kursach zaofiarowanego materjału nie można było ulokować. Złoto, przy słabszej tendencji, kupowano po 3.14. Dolar poza giełdą 6.10 — 6.10½,

Listy z Poznania.

Z Grudziądza do grodu Przemysława. — Widoki z okien pociągu. — Jesień. — Przyjazd do Poznania. — Na ulicy i w ubikacjach. — Biblioteka Uniwersytecka. — Największa sensacja Poznania. — Odmładzanie zwierząt.

Szmat drogi musi się przejechać, zanim z Grudziądza dostanie się do Poznania. Z okien pośpiesznego pociągu, jak w kalejdoskopie, migają miasta, miasteczka, śliczne białe domki kolonistów, oliwkowo-zielone lasy, rdzawo-złote trakty, wysadzone drzewami liściastemi, a nadewszystko modre oczy jezior, których na Pomorzu jest tak wiele i sino-stalowe wstęgi rzek. Zaiste, piękne jest to nasze Pomorze, żyzna i urodzajna jego ziemia. Jakże często widzi się czarne skiby, przeorane motorowemi pługami ziemi. Ziemi, która wydziela z siebie rozkoszne opary i przykuwa wzrok malowniczością kształtów i barw. Raz wraz widzi się z okien wagonu grupki rolników, zatrudnionych przy kopaniu kartofli, fury zwożące słomę do okrycia kopców z ziemniakami, pługi motorowe i konne, prujące stalowem ostrzem ziemię, wreszcie kupki siana z ostatniego jesiennego pokosu.

W jasny październikowy dzień słoneczny widzi się w przejeździe wiele rzeczy pięknych i ciekawych.

Lasy liściaste, kępki drzew na polu, mienią się wszystkiemi kolorami tęczy. Na drzewach, w powietrzu, na ziemi, wszędzie pełno liści złoto-rdzawych, zielonych, koloru purpury, seledynu, a nawet niekiedy błękitu.

*

Godzina 2.30. Pociąg z hukiem i postękiwaniem wjeżdża na stację w Poznaniu. Przed stacją ruch wielki, dorożek coraz to mniej, samochodów coraz to więcej. —

Ulice pstrzą się od różnokolorowych czapek studentów, najdziwaczniejszych kostjumów damskich, purpurowych ust i szkarłatnych pantofelków, pstrokatych ilustracji pism tygodniowych w kioskach, krzyczących i często fantastycznych okien wystawowych.

Tłum żyje, porusza się, gwarzy. Falangi ludzi przecinają ulice we wszystkich kierunkach. W kawiarniach pełno; w restauracjach pusto.

*

Wchodzę do świątyni nauki — Biblioteki Uniwersyteckiej, gdzie kilkuset młodych ludzi całemi dniami ślęczy nad książką, gdzie ściany od podłogi aż do sklepienia zasłane są zbiorami myśli ludzi wielkich i zasłużonych. Dziwne wrażenia odczuwam za każdym razem, gdy wchodzę do tej wielkiej sali. Zdaje mi się, że gwarzę razem z temi wszystkiemi pionerami cywilizacji, bez względu na czas i miejsce. To wrażenie sprawia, że tętno bije mi szybciej, a wzrok onieśmiela wizja tej współbiesiady. Zaiste, Pomorze i Poznańskie mogą być dumne ze swej wyższej uczelni.

*

Niezwykłą sensację ma obecnie Poznań. W kawiarniach i na ulicy, w sferach profesorskich i studenckich, wogóle wszędzie mówi się od kilku dni w grodzie Przemysława o doświadczeniu polskiego Woronowa, dr. Runge'go, profesora weterynarji na uniwersytecie w Poznaniu.

Woronow odmładza ludzi, dr. Runge — zwierzęta. Za pomocą przeszczepienia gruczołów zwierząt młodych zwierzętom starym (to samo stosuje dr. Woronow u starych lowelasów, pragnących się odmłodzić), profesor Runge dochodzi do bajecznych rezultatów. Stare i ledwie ruszające się pieski i ogiery odmładza wspomniana operacja w sposób wprost zadziwiający, to samo dotyczy owiec.

Dr. Runge kombinuje metodę dr. Woronowa z metodą wiedeńskiego uczonego dr. Steinacha. Kompletne odmładzanie zwierząt na drodze tej skombinowanej metody ma kolosalnie wielkie znaczenie dla nauki. Prócz tego będzie to miało zarazem wielkie gospodarcze znaczenie.

Już obecnie rolnicy w Poznańskiem i na Pomorzu zainteresowali się bardzo wynikami doświadczalnemi poznańskiego profesora.

W ten sposób będzie można przedłużyć znacznie życie rasowych psów myśliwskich oraz koni wyścigowych i zaprzęgowych.

Metoda odmładzania ma wielkie perspektywy na przyszłość. Nic też dziwnego, że nie tylko uczeni całej Polski zwracają pilną uwagę na wyniki doświadczeń dr. Rr. Najszersze sfery społeczeństwa w Poznaniu zahypnotyzowane są wprost temi wynikami, a konto których opowiada się oczywiście nie stworzone historje, mające i fantazjuje aż do znudzenia.

Są i tacy naiwni, którzy sądzą, że śmierć jakiegokolwiek stworzenia na tym padole płaczu będzie można odsunąć do nieskończoności. Pomijając jednakże te niedoważone mająceznia, należy stwierdzić, że procedura odmładzania zwierząt może mieć wielkie gospodarcze znaczenie.

Do stosowania tej odmładzającej kuracji do ludzi jeszcze stanowczo za wcześnie.

Jerzy Kruszewski.

Migawki.

Bez maski i szminki.

Współpracownik „Głosu Pomorskiego" przebywający obecnie w Locarno, ażeby śledzić bieg tej niezmiernie doniosłej konferencji, uzyskał w tych dniach kilkuminutową audiencję u Stresemanna.

Rozmowa odbyła się w prywatnem mieszkaniu potężnego ministra: nad biurkiem — za którem siedział niedbale Stresemann — wisiały portrety: Jego Cesarskiej Mości Wilhelma II, oraz ich Ekscelencji: kanclerza Bismarka i prezydenta Hindenburga.

Rozmowa potoczyła się dookoła spraw konferencji locarneńskiej.

Po chwili dręczącego milczenia, zapytał cicho współpracownik „Głosu":

— Jakie korzyści uzyskały Niemcy?

Wielki pacyfista, zawsze bardzo pokojowo usposobionych i niewinnych Niemiec, odrzekł głośno, bawiąc się złotą dewizką, na której wyryty był posrebrzany napis: „Gott strafe England":

— Owszem, owszem: nawet bardzo wielkie. Wchodzimy triumfalnie w skład Ligi Narodów i Rady Ligi a jako państwo, które zawsze kładło najsilniejsze podwaliny pod pokój wszechświatowy i jako niewinna ofiara Wielkiej Wojny, otrzymujemy nie jak wszystkie inne państwa po jednym głosie — ale dziesięć.

— A Polska?

— Hm! widzi Pan, z Polską mamy wszyscy bardzo wiele kłopotu. Jest to państwo najbardziej imperjalistyczne, militarne i antysemickie. Ustawiczne pogromy Żydów. Ukraińców, Niemców i innych mniejszości narodowych, odbijają się głośnem echem po całym świecie. To straszne — mój Panie! Szkoda, że Polska nie bierze sobie przykładu z nas. Tak! — z nas, którzy zawarliśmy ugodę z Żydami którzy daliśmy wszelka, nieograniczoną swobodę Polakom, Duńczykom, Czechom itd. Z nas — którzy nie mamy obecnie ani jednego bojowego samolotu, ani jednej armaty, ani jednego karabinu, którzy cierpimy głód i nędzę — a wszystko niewinnie. Tak Panie. To też w imię powszechnego spokoju postanowiliśmy tutaj w Locarno, ażeby Polskę podzielić pomiędzy Rosję i Niemcy...

W tej chwili dostrzegł Stresemann — biały anioł pokoju i zgody — niezwykłą bladość naszego współpracownika.

— Panie! — krzyknął wesoło — niech się Pan nie przeraża; to jest narazie tylko projektem. A zresztą — czyniąc zadość wiekopomnym punktom śp. prez. Wilsona, z których jeden mówi — coprawda niepotrzebnie — o „odbudowaniu wolnej" — Panie! to komedja — „niepodległej" — Panie! to tragifarsa — „Polski" — wyznaczymy jej równe co do obszaru miejsce w — Afryce Południowej lub na wyspach Filipińskich, ale — pod jednym warunkiem...

— Jakim? — jęknął rozpaczliwie współpracownik „Głosu".

...że zabierze ze sobą wszystkie swoje mniejszości narodowe.

Współpracownik nasz siedział ledwie żywy; blady z czerwonemi oczyma i kurczowo zaciśniętemi pięściami robił wrażenie człowieka, który zwarjował. Zawsze słodko uśmiechnięty Stresemann podał mu szklankę bawarskiego piwa — poczem ciągnął dalej.

— Tak jest mój drogi Panie. Nemezis dziejowa mści się strasznie za każdą zbrodnię. Naturalnie narazie o ile tylko Polska będzie grzeczna i poprawi się, urządzimy w niej kilka wolnych miast, których wysokimi komisarzami będą urzędnicy Kruppa, a w Warszawie i okolicy plebiscyt, w celu wypowiedzenia się tamtejszej ludności, do kogo chce należeć.

— Ekscelencjo! — ryknął ostatnim tchem współpracownik „Głosu" — a Traktat Wersalski?..

— To szmata! — warknął Stresemann — nie warta nawet wspomnień.

— A czy z min. Skrzyńskim Ekscelencja rozmawiał o tem?

— Ależ, cóż znowu! Przecież to są poglądy wielkich mocarstw, więc trudno rozmawiać o nich z panem Skrzyńskim. Ja osobiście, owszem, mówiłem z nim. Rozmawialiśmy o tem, gdzie robią najlepsze manicure i ostatecznie obydwaj zgodziliśmy się na Berlin. No! na dzisiaj sądzę, że Panu wystarczy, zresztą i tak muszę już pójść i zjeść krupniczek, który przyrządza mi specjalny kucharz, przysłany przez żonę. Do widzenia Panu! A proszę mnie znowu jutro odwiedzić: opowiem jeszcze ciekawsze rzeczy...

— — — — — — — — — — —

Niestety współpracownik nasz nie poszedł w owe jutro do Jego Ekscelencji — gdyż jeszcze tego samego wieczora utopił się w Laggo Magiore.

Przedtem jeszcze przysłał nam ten manuskrypt.

Jan Władysław Kunert.

Co zeznaje Steiger?

Trzeci dzień rozprawy o zamach na Prezydenta Rzeczypospolitej we Lwowie. — Ciekawo oświadczenia obrońców oskarżonego.

(Od własnego korespondenta).

Lwów, 15 października 1925 r.

Trzeci dzień rozprawy rozpoczął się przy szczelnie zapełnionej sali, w nastroju, jak twierdzą znawcy stosunków sądowych we Lwowie, **niezwykle poważnym.** O miejsca wstępu, ograniczone ściśle przez władze sądowe, toczą się między publicznością **zacięte targi.** Podobno są tacy, którzy szczęśliwcom, posiadającym bilet wstępu, ofiarowują **25 dolarów odstępnego.**

Steiger zeznaje początkowo **spokojnie, później pod wpływem podniecenia** kilkakrotnie **płacze.** Zeznania jego są niesłychanie szczegółowe i dokładne, naogół jednak nie robi wrażenia człowieka, usiłującego przybrać postawę i gest **bohatera politycznego** (jak np. Bottwin lub Mykietyn).

Kontynuując poprzednie zeznania, opowiada dalej, że wszedłszy na ulicę Kopernika, stanął na brzegu chodnika, koło sklepu Beyera, aby stamtąd zobaczyć orszak p. Prezydenta. **Dokładnie miejsca,** na którem stanął, nie pamięta, wie **tylko,** że przed nim stało około **30 osób.** Sam stanął z tyłu **za publicznością, ponieważ** uważał, że będąc wysokim i tak ujrzy p. Prezydenta.

W chwili, gdy oskarżony miał zwrócić oczy na przejeżdżający powóz p. Prezydenta,

wyleciał z grona publiczności,

stojący niedaleko oskarżonego **jakiś przedmiot** w **kształcie wałka.** Przedmiot ten w powietrzu **zadymił** i gdy upadł na **ziemię,** ukazał się **ogień.** Oskarżony **domyślił się,** że to bomba i w obawie, by go nie rozerwała, **zaczął sam uciekać,** kryjąc się w bramie domu przy ulicy Kopernika nr. 1. Znalazłszy się w sieni, usłyszał za sobą głos:

„To ten w jasnym płaszczu! Aresztować go!"

Ponieważ był w jasnym płaszczu domyślił się, że podejrzenie **może być zwrócone przeciwko niemu** i **przeraził się bardzo.**

Następnie Steiger podaje szczegóły swego aresztowania i odprowadzenia przez policję.

Skarży się przy tej sposobności, że inspektor policji Łukomski nie przesłuchawszy go, już wówczas apriorycznie oświadczył: „**tak to jest ten, który rzucił bombę**". Pozatem uskarża się na ogólne złe traktowanie policji, w szczególności występnie przeciwko komisarzowi policji p. Kajdanowi, który miał go **uderzyć** w **twarz.** Przy tych słowach płacze.

Opowiada dalej, że na policji zjawił się natychmiast dyrektor jego biura, **który całym majątkiem i głową ręczył za to, że on jest niewinny,** lecz zaręczeniom jego policja **nie dała** wiary. Powoływał się tam na kolegę Fichtmana, z którym na kilka sekund lub minut przed samym rzuceniem bomby, **spokojnie** rozmawiał i żądał przesłuchania tegoż, co jednakże **policja zignorowała.**

W toku tych zeznań, **usiłuje Steiger** podważyć **cały szereg zarzutów aktu oskarżenia,** krytykując zarówno **zeznania,** złożone przeciwko niemu przez głównego świadka **Pasternakówne,** jakoteż zeznania inspektora Łukomskiego, **protokulanta** Piotrowskiego, komisarza Kajdana i innych.

Obrońca dr. Loewenstein wykazuje przez **odpowiednie postawienie** pytania, **deklaracje lojalności obywatelskiej Steigera,** który przy tej sposobności oświadcza, że z **dużem wzruszeniem** witał przyjazd Prezydenta do Lwowa, uważał bowiem zapowiedzianą obecność Prezydenta Wojciechowskiego na nabożeństwie w synagodze żydowskiej, jako sygnał życzliwego kursu **polityki dla żydów na przyszłość.**

Obrońca dr. Landau stara się wykazać przy pomocy umiejętnie stawianych pytań, że w momencie, w którym rzekomo miał Steiger rzucić bombę, znajdowali się w jego najbliższem otoczeniu **dwaj** świadkowie, którzy osobiście znali Steigera, wobec czego musiałby się Steiger liczyć z tem, że będzie wydany jako sprawca zamachu.

Na tem rozprawę przerwano z tem, że na następnej rozpocznie się właściwy przewód sądowy. Podobno jako pierwszy świadek zeznawać będzie artystka baletu lwowskiego, najbardziej obciążająca Steigera, p. Helena Pasternakówna.

Piorun udzerzył w samolot.

Niebywała katastrofa w powietrzu. — Szczęśliwy i przytomny pilot wylądował cało w Warszawie.

Grudziądz, 17 października 1925.

Pilot czeski, p. Sladek, **wyruszył w czwartek rano z Pragi Czeskiej do Warszawy,** na aparacie **A. E. G. I, należącym do międzynarodowego Towarzystwa Żeglugi Powietrznej.**

Około godziny 1-szej w południe, w chwili kiedy aparat **znajdował się nad Częstochową,** powstała w górze **silna nawałnica śnieżna,** z którą dzielny pilot **musiał długo walczyć.**

Zaledwie wydobył się z objęć **groźnej chmury śnieżnej, wpadł w drugą, deszczową,** z której po kilku chwilach **wypadł piorun godząc prosto w samolot.**

Oślepiony rozdzierającym **blaskiem błyskawicy i potwornym hukiem,** nie zdezorjentował **się ani na chwilę** dzielny p. Sladek a sprawdziwszy natychmiast że aparat nie został zbytnio uszkodzony, **poszybował szybko ku** Warszawie, gdzie **wylądował szczęśliwie** o godzinie 2-giej.

Na lotnisku poddano aparat **szczegółowem badaniom,** które stwierdziły że groźna iskra elektryczna naruszyła jedynie nieszkodliwie wiązania na jednem ze skrzydeł samolotu.

ZIMA IDZIE.

Suknie w obecnym sezonie.

Zima idzie już na dobre i, chociaż z żalem, trzeba pochować do szaf wszystkie lekkie i powiewne sukienki i włożyć cięższe suknie, chroniące przed chłodem.

W tym roku miękka angielska wełna najbardziej jest noszona. Rozmaitość jej jest ogromna. Nie wyrabiano nawet dawniej tylu gatunków wełn, ani też tylu jej kolorów, zwłaszcza jasnych. Czarne suknie w dalszym ciągu nie mają łaski. Służą tylko do żałoby, albo też mają barwne przybrania, które niemal całkowicie zacierają czarne tło. Najwięcej też zimy noszony będzie kolor rdzawy, który wygląda bardzo efektownie i strojnie. Nie jest on jednak dostosowany dla osób o ciemnej lub żółtawej cerze i dla tych modny **jest drugi** kolor — granatowy, od jasnego błękitu. aż do ciemnego granatu we fjolet wpadającego.

Krój sukien — „cloche" — zaczynający się niżej stanu i idący wokoło sukni, albo też tylko mały cloche z przodu lub po obu bokach.

Zeszłoroczne sukienki o prostej bardzo linji można łatwo przerobić, wstawiając wachlarze, które też są noszone z boków lub na przodzie o kombinujac je z innego materjału, **harmonizującego** z kolorem sukni.

Codzienne sukienki przybiera się haftem z włóczki lub grubich jedwabi. Modne też bardzo są aplikacje ze złoconej lub srebrnej skóry, które też doskonale nadają się na **gładki** kołnierzyk i mankiety.

Rękawy długie, u dołu zlekka rozszerzone, spódniczka zaś krótka **jak dawniej.**

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Niedziela 18-go października Łukasz
Wschód słońca 6 32 zachód 4 58
Wschód księżyca 6 55 zachód 5 46

*

DYŻURY NOCNE APTEK.
Apteka „Pod Koroną" i apeteka „Pod Gwiazdą"
od 17. X. do 23. X.

*

—** **Biblioteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr. 28 I piętr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie.

—** **Muzeum (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.**

*

—** **Z Tetru Miejskiego.** Dziś w sobotę 17 bm. dramat Sophusa Michaelisa pt. WESELE PODCZAS REWOLUCJI, Wspaniały ten dramat, wystawiony przez dyrekcję Teatru Miejskiego w szacie stylowych kostjumów i dekoracji, zejdzie niebawem z repertuaru, wobec czego należy skorzystać z okazji i zobaczyć tę doskonałą sztukę. Wyborną obsadę tworzą panie Wiesławska i Opolska, jakoteż panowie Szafrański, Mergel, Cybulski, Burski, Rembosz, Panek i inni. Reżyserja spoczywa w rękach pana Szafrańskiego. Legitymacje ulgowe uprawniają do 50 proc. zniżki. Jutro w niedzielę o godz. 4 po cenach zniżonych doskonała farsa Hennequina i Webera pt. CODZIENNIE O PIATEJ. Wieczorem po raz ostatni WESELE PODCZAS REWOLUCJI. We wtorek premjera doskonałej komedji Kiedrzyńskiego ZABAWA W MIŁOŚĆ, w której popisowe role odtworzą panie Bohdańska i Fiszerówna jakoteż panowie Chmurkowski, Dąbrowski i Szafrański. Reżyseruje pan Chmurkowski.

—** **Pogoda.** Jakby na złość komunikatom instytutu meteorologicznego, panuje od kilku dni w naszem mieście wprost wymarzona pogoda. Wprawdzie rano jest zimno i szron pokrywa malownicze dachy kamienic a wieczorem nieodstępny paź jesieni deszcz, zrasza sowicie sylwetki spóźnionych przechodniów, to jednak przyznać trzeba, że przez cały dzień słońce nie skąpi nam swoich blasków i ciepła. Czyżby październik, znany z niepogody i słoty, chciał zerwać z dotychczasową tradycją? A może, może są to tylko puste, blade uśmiechy, poza któremi kryją się jakieś niezbadane dziwy kapryśnej zawsze atmosfery.

—** **Awantury pijanego.** Wczoraj wieczorem na ulicy Sienkiewicza awanturował się jakiś mocno pijany wieśniak, który zaczepiając przechodniów — zwłaszcza kobiety — narzucał się im z wywodami o moralności, wychowaniu, etyce itd. mieszkańców naszego miasta. Ponieważ natręctwo jego zaczynało przybierać niebezpieczne dla kobiet formy, odprowadzono go na komisarjat. gdzie pozostał aż do zupełnego wytrzeźwienia.

—** **Kronika policyjna.** Ostatnio aresztowała policja w naszem mieście 4 osoby, w czem: 1 kobietę chorą wenerycznie, 1 mężczyznę podejrzanego o współudział w morderstwie oraz 2 osoby za pijaństwo. Pozatem zanotowano 8 doniesień nieoświetlenia klatki schodowej oraz 4 wypadki przekroczenia przepisów policyjnych.

RUCH TOWARZYSTW.

— (rt) W niedzielę, dnia 18 bm. urządza „Sodalicja Dziewcząt przy kościele św. Krzyża o godz. 7,30 wieczorem w sali „Bazaru", ul. Moniuszki 8., wieczornicę, połączoną z przedstawieniem amatorskiem i tańcami, na którą wszystkie członkinie i gości jaknajuprzejmiej zaprasza ZARZĄD.

—(rt) **Baczność Drużyna Błękitna!** Miesięczne zebranie członków odbędzie się w sobotę dnia 17. 10, rb. wieczorem o godzinie 7-ej w lokalu p. Dominikowskiego ul. Strzelecka 15-16. Ze względu na zbliżony termin Walnego Posiedzenia Placówki, uprasza się o przybycie każdego członka.
CZEŚĆ! (4441) ZARZĄD.

—(rt) **Baczność sportowcy!** „Sekcja bokserska" Tow. Powstańców i Wojaków przyjmuje nowych członków czynnych. Zgłoszenia przyjmuje kierownik sekcji p. Lubański Antoni w każdą niedzielę przy ul. Toruńskiej 27 i 29.
(4442) ZARZĄD.

—(rt) **Z Koła Podoficerów Rezerwy.** W dniu 19 października w poniedziałek o godzinie 9 rano odbędzie się pogrzeb naszego Kolegi Jakóba Murawskiego ul. Forteczna nr. 1. Członkowie zechcą wziąć jaknajliczniejszy udział, by oddać Jemu ostatnią przysługę. (4459) ZARZĄD.

—(rt) **Baczność Hallerczycy!** W wtorek dnia 20. 10. rb. wieczorem o godz. 7 odbędzie się w lokalu p. Dominikowskiego ul. Strzelecka 15-16 Walne Zebranie Placówki. Ze względu na ważność posiedzenia, na które przybywa także prezes chorągwi, apelujemy do wszystkich członków o gremjalne przybycie. Podajemy do wiadomości, że zebranie odbędzie się bez względu na ilość członków. — Cześć! (4464) ZARZĄD.

—(rt) **Związek Robotników Budowlanych w Grudziądzu.** Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w poniedziałek 19-ego, o godz. 5 wieczorem w lokalu związkowym. O przybycie wszystkich członków prosi (4452) ZARZĄD.

Z KIN.

✧ **Kino OLIMPJA** wyświetla wielki dramat p. t. **Królowa dżungli"** z Marją Walcamp w roli głów. 4 serje — 24 aktów w jednym programie- pierwszorzędna orkiestra! W niedzielę o godz. 2 wielkie przedstawienie dla dzieci 4 serje 24 akt.

✧ Kino **ORZEŁ.** Dziś w sobotę dnia 17 października poraz ostatni II-ga serja **„Nibelungów".** Od niedzieli dnia 18 paźdz. napięcie 100 dramatów! Luksus 100 pałaców! Sensacje 100 filmów w jednym programie **p. t. „Łódź piracka U777'** w rolach gł. piękna **Shirley Mazon** i fenomenalny **Buck Jonez** nadprogram 2 akt. farsa p. t. **„Pogromca Indjan".** Sala dobrze ogrzana.

REKLAMA.

✧ **W dziale ogłoszeń** naszych zwracamy szczególną uwagę na nadzwyczaj korzystną okazję tanich zakupów w firmie C. M. Powałowski, Toruńska 4. Firma ta z powodu całkowitej wyprzedaży zredukowała ceny do 50 proc. Bliższe szczegóły patrz w ogłoszeniu w numerze dzisiejszym pisma naszego.

Żałosny koniec miłych początków.

Krwawe zbrodnie pod płaszczykiem spirytyzmu.

Bardzo cnotliwe miasto austryjackie Graz zamieniło się w ostatnich trzech latach na siedzibę spirytystów, okultystów i różnego kalibru metafizyków. Niema domu, gdzieby nie wywoływano duchów lub nie czytano w gwiazdach.

Największą zaś sławą w mieście cieszy się Madame Silbert żyjąca pod wspólnym dachem z niejakim A. Wintery, który zajmuje się eksperymentalną psychologją.

W domu tych dwojga ludzi dziać się mają nadzwyczajne cuda, a codziennym ich gościem jest duch zwany Nell, który przepowiada przyszłość.

Dookoła Madame Silbert i jej przyjaciela gromadzi się złota młodzież, szulerzy, pijacy, morfiniści i inne podejrzane indywidua.

Nie brak też uczciwej młodzieży, która pod wpływem seansów i niezdrowej atmosfery panującej w domu, stacza się na dno moralnej nędzy.

W ostatnich czasach dziać się poczęły u pani Silbert straszliwe rzeczy.

Duch Nell, pojawiający się na seansach nakazywał młodym ludziom samabójswo, jako najszybzsy sposób wyzwolenia się z doczesności.

I nie upłynęło 3 miesiące, a czterech młodzieńców w wieku od 20—23 roku odebrało sobie życie.

W listach pozostawionych do rodzin powołują się samobójcy na rozkach ducha zjawiającego się u pani Silbert.

Władze jednak nie uznają rozkazów, przychodzących z czwartego wymiaru i uwięziły patronkę samobójców i jej przyjaciela.

—x—

Kobiety chcące rządzić światem bez mężczyzn.

Ale każda pszczeła wybiera sobie trutnia.

W Nowym Jorku powstała Liga wzajemnej pomocy kobiecej.

Na czele tej organizacji stoi 50-letnia, niezamężna dama, miss Adolfina Atcherson, należąca niegdyś do sławnej „bojówki" kobiet angielskich, wojujących o prawa polityczne.

Prezeska Ligi kobiecej zionie straszliwą nienawiścią do rodzaju męskiego.

Uważa brzydką połowę rodzaju ludzkiego za nieprzydatną do niczego. Należy ją tak tępić, jak to czynią pszczoły z trutniami.

Zadaniem Ligi pomocy kobiecej jest urządzić świat, w którymby mężczyzna nie odgrywał żadnej roli.

Miss Atcherson popiera swój program następującemi argumentami: Brutalność męska powoduje wojny, każe mordować się ludziom, uciska narody i tworzy niezadowolonych i pokrzywdzonych.

Jakże inaczej urządziłyby świat kobiety. One znają wartość życia, są bowiem matkami i posiadają więcej litości i miłosierdzia niż mężczyźni.

A jednak.... potrzebny jest mężczyzna do przedłużenia pokoleń.

Miss Atcherson rozstrzyga tę sprawę w sposób następujący:

— Będą trutniami i każda pszczoła będzie miała prawo wybrać sobie jednego na pewien czas, a potem wypędzić darmozjada.

✧ **Zwracamy uwagę pp. czytelników naszych na umieszczone w dzisiejszym numerze ogłoszenie „VESTY", Banku Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu,** w którem Instytucja ta wzywa wszystkich pp. członków swoich, którzy zawarli po 1918 r. ubezpieczenia na życie w walucie markowej, do nadesłania polis, celem przeprowadzenia waloryzacji. Przerobienie tych ubezpieczeń na walutę złotową jest konieczne wobec zmiany waluty, a sposób przeliczenia jest unormowany w §§ 21 i 22 rozp. Prez. Rzplt. z dnia 14 maja 1924 o przerachowaniu zobowiązań prywatno - prawnych (Dz. U. R. P. nr. 42, poz. 441). Waloryzację tę przeprowadza „VESTA" w razie zawarcia nowego ubezpieczenia na warunkach specjalnie korzystnych, podwyższa bowiem dobrowolnie bardzo wydatnie ustawową wysokość bonifikacji, dając przez to niezwykły w naszem społeczeństwie dowód lojalności swojej w stosunku do klientów swoich.

✧ **500.000 Traktorów Fordsona.** Przed kilku tygodniami w zakładach Ford Motor Company w Detroix wykonany został 500.000-ny traktor Fordsona. Produkcja traktorów Fordsona, rozpoczęta podczas wojny wszechświatowej, rozwinęła się nadzwyczaj szybko. Na początku wyrabiano trzy, ewentualnie cztery traktory dziennie, gdy obecna produkcja dzienna wynosi około 400 sztuk. Dzięki traktorom Fordsona, które zdobyły sobie wielkie uznnie, gospodarstwa rolne mają możność zaprowadzenia wielkiej oszczędności w pracy i tem samem gospodarstwa te stają się więcej dochodowe. W ostatnich latach również i przemysł zaczął korzystać z pomocy traktorów Fordsona i obecnie używane są w różnych dziedzinach, częściowo jako siła pociągowa, częściowo zaś jako stała siła pędna.

✧ Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie firmy **Polska Wytwórnia Instrumentów Muzycznych,** Adam Klimkiewicz Sp. Akc. w Warszawie, która powierzyła generalne przedstawicielstwo na Patefony i płyty Pathé na Pomorze firmie: Toruński Skład Patefonów K. Leśniewska w Toruniu, ul. Szeroka 41. Patefony i płyty patefonowe są wyrobu krajowego z dostarczonego przez firmę Bracia Pathé w Paryżu materjału i przepisów fabrykacji. Aparaty i płyty niczem się nie różnią od aparatów i płyt sprowadzonych bezpośrednio z Paryża. Patefony są to do możliwych granic udoskonalone gramofony, bo usuwają raz na zawsze przykre i kosztowne używanie igiel, grając niezgrywającą kulką szafirową, która nie niszczy płyt, oddają głos jasno, czysto i zupełnie naturalnie, zachowując wszelkie własności danego głosu czy instrumentu. Dźwięki te różnią się bardzo od chrapliwych głosów zwykłych gramofonów igłowych. Dzięki powstaniu pierwszej polskiej fabryki patefonów i płyt patefonowych przy wybitnej pomocy finansowej stałych klijentów- płyty patefonowe są obecnie nie droższe od daleko szybciej zgrywających się płyt gramofonowych, sprowadzonych przeważnie z Niemiec.

Z Pomorza.

—** **TCZEW. (Pożar).** W czwartek wieczorem powstał na Rybakach, odległych od Tczewa kilka kilometrów, pożar na folwarku p. Kroellinga, gdzie pastwą płomieni padł czworak, zamieszkały przez rodziny robotników.

— **(Przemycanie waluty polskiej przez Tczew).** Agencja Wschodnia donosi, że onegdaj na giełdzie gdańskiej w obrotach przedpołudniowych notowano złoty polski o kilka punktów wyżej, aniżeli na giełdzie urzędowej, której cedula zostaje zestawiona popołudniu. Ten spadek kursu złotego na giełdzie urzędowej w Gdańsku, zdaniem tutejszych sfer handlowych, tłomaczyć należy przemyceniem złotych do Gdańska przez Tczew. Jak twierdzą, codziennie, drogą nielegalną przypływa do Gdańska 100 do 120 tys. zł. Przemycaniem waluty polskiej przez Tczew do Gdańska trudni się podobno dobrze zorganizowana szajka spekulantów.

—** **CZERSK. (Jarmark).** Ostatni (w czwartek), jarmark, nie był ożywiony. Spędzono coprawda sporo bydła i koni, ale kramnych towarów było mało. Prawdopodobnie wpłynęła na to niepogoda, panująca już od kilku dni przed jarmarkiem. Jeżeli więc przybyli na targ handlarze i kupujący, to tylko z Czerska i okolicy. Handel też był naogół mało ożywiony, pomimo że pogoda w dniu tym dosyć sprzyjała. Towarów kramnych było mało, przedewszystkiem zauważyć się dało artykuły żywnościowe. Handlarzy z dalszych stron, którzy przybywali przeważnie z towarami sukiennemi, wogóle nie było. Także handel na konie i bydło był ospały i dużo bydła i koni było trzeba zabrać z powrotem do domu. Za bydło płacono przeciętnie od 100—200 zł., za konie od 100 do 450 złotych.

—** NIEMIECKIE BRZOZIE, pow. lubawski. **(Wprowadzenie nowego proboszcza).** Przed kilku dniami odbyła się tu uroczyste wprowadzenie nowego prob. ks. Zabrockiego. W uroczystości brała żywy udział nietylko parafja cała, ale przybyło też na nią z bliższych i dalszych stron gości wielka ilość, pomiędzy którymi byli, wszyscy księża z okolicy w liczbie 20. O godzinie 10-tej w uroczystej procesji z plebanji odprowadzono nowego proboszcza do bram kościoła, gdzie odbył się przepisany ceremonjał wraz z wręczeniem przez ks. Dziekana z Szwarcenowa kluczy kościelnych nowemu proboszczowi. Po wkroczeniu do świątyni Pańskiej odbyło się uroczyste nabożeństwo z asystą, podczas którego ks. prob. Ledochowski z Radoszek, wygłosił podniosłe, do dnia uroczystego dostosowane kazanie. Na szczególne uznanie zasługuje piękny śpiew chóralny, podczas mszy św. wykonany pod batutą miejscowego nauczyciela. Po skończonej uroczystości kościelnej uroczysta procesja odprowadziła ks. proboszza do plebanji. Przed plebanją panna Domżalska wygłosiła stosowną deklamację, wyrażając radość parafji i życzenia serdeczne dla nowego proboszcza. Ksiądz proboszcz w serdecznych słowach podziękował wszystkim za liczny udział. oraz za okazaną życzliwość. Z powodu wielkiej liczby gości, a skromnego pomieszczenia w plebanii, przyjęcie gości nastąpiło w miejscowej szkole, pięknie i gustownie udekorowanej. Przy obiedzie jako pierwszy przemówił ks. dziekan Dobek, składając Solenizantowi życzenia całego dekanatu. Następnie wzniósł toast na cześć solenizanta p. starosta dr. Jaworski, zaznaczając, że przemawia nietylko jako przedstwiciel powiatu, ale również jako przyjaciel, który uznawszy jego cenną pracę w sejmiku powiatowym i wogóle jego działalność na niwie ojczystej, żywi dla niego należny szacunek.

—** **GDAŃKS. (Stała wystawa wzorów i wyrobów przemysłu polskiego w Gdańsku).** Rzucony przez zarząd Targów Gdańskich projekt stałej wystawy wzorów i wyrobów polskiego przemysłu w Gdańsku, zostaje wreszcie urzeczywistniony. Niektóre firmy polskie wydzierżawiły w hali targowej „Oliwa" ubikacje, do których przeniesiono odrazu eksponaty wystawione na ostatnich targach. Na razie są to przeważnie sprzęty do użytku domowego i gospodarczego, wyroby z blachy i aluminjum, młynki do kawy itd. Towary te pochodzą ze Śląska polskiego. Kierownikiem tego oddziału jest przewodniczący związku polskich handlowych stowarzyszeń na Górnym Śląsku. Wystawą interesuje się również i „Liga dla rozwoju przemysłu polskiego".

Drukarnia Pomorska Tow. Akc., Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Kruszewski.

4372

Sensacja Grudziądza! **Wyprzedaż całkowita** Konfekcji Bławatów

Aby jaknajprędzej zlikwidować ceny zniżone do 50%

F^a. C. M. POWAŁOWSKI,

GRUDZIĄDZ, ulica Toruńska 4 (Plac 23 Stycznia) Telefon 191

OGŁOSZENIE.

Wobec licznych zażaleń na akuszerki z powodu pobierania od członków Kasy zbyt wysokiego wynagrodzenia za udzieloną żonom członków pomoc przy porodzie — uwiadamiamy niniejszem, że kwotą, jaką Kasa obecnie zwraca członkom Kasy za wydatki, dotyczące opłacania akuszerek — obliczana jest ściśle wedle urzędowej taksy Wojewódzkiej.

Ponieważ kwota tak obliczona jest wynagrodzeniem odpowiadającem w zupełności kwalifikacjom i włożonej pracy przez akuszerkę — prosimy o wypłacenie tylko tej sumy, jaką Kasa zwraca.

Dla uniknięcia nieporozumień prosimy członków naszych, aby w każdym wypadku żądali od akuszerki dokładnego wypełnienia poświadczenia, stwierdzającego wszystkie wykonane przez akuszerkę czynności.

Formularz odnośny otrzyma każdy członek Kasy bezpłatnie w Kasie Chorych. 4465

Zarząd Kasy Chorych m. Grudziądza.

Podajemy niniejszem pp. pracodawcom do wiadomości, że uprawnionym do podpisywania wszelkich kwitów przez Kasę Chorych miasta Grudziądza wystawianych — jest kasjer p. **Czajkowski Jan** i książkowy **Wyzner Henryk.**

Kwity zatem niepodpisane przez wyżej wymienione osoby są nieważne. 4463

Zarząd Kasy Chorych miasta Grudziądza

(—) **Jahn** Przewodniczący. (—) **Dr. Budkowski** Dyrektor.

Sprzedaje się

odpadki kuchenne i obierzyny z kartofli

Informacje udziela w godzinach urzędowych:

Kwatermistrzostwo 18 pułku ułanów Pomorskich Cytadela. (4461

Licytacja drzewa

opałowego i użytkowego we Wroniach, pow. Wąbrzeźno.

Dnia 28. X. 25, przed południem o godzinie 10-ej w restauracji p. **Deuble w Król. Nowej-Wsi.** przyjdzie publicznie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą w gotówce na sprzedaż:

150 fm. sosn. drzewa użytk. I—IV kl.
600 sztk. drągów świerkowi I—III „
800 „ dyszli brzozowych I—III „
300 mp. szczap sosn., świerk. i buk.
30 „ wałków
20 „ chróstu I klasy.

Sprzedaż drzewa użytkowego nie rozpocznie się przed godz. 2 popołudniu. Równocześnie przy terminie będzie się z Ostromecka wagonowo szczapy sosn. franko stacja Kowalewo, Wąbrzeźno, Jabłonowo i między stacjami sprzedawać. (4408

Hrabiowskie Nadleśnictwo Ostromecko.

Przyjmujemy **oferty** na dostawę około

200 fur ZIEMI

4466

czarnej tłustej lub gliniastej

już ze zwózką na boisko Tow. Sport. „Olimpia", przy ulicy Wiktorjusa

Oferty prosimy nadesłać najpóźniej do dnia 26-go października 1925 r. na adres **H. CZERNIAK, Mickiewicza 6**

Na odpłatę!!

ubrania, płaszcze, suknie, swetry i bieliznę nabyć można w firmie 3895

S. Rotszuld, Grudziądz

Stara Rynkowa 2

Reperacje samochodów

fachowo i punktualnie uskutecznia firma

Hodam i Ressler Grudziądz przy dworcu. Telef. 495

Fortepiany i Pianina

Bechstein, Bluethner, Feurich i innych firm światowych

Harmonje „Mannborg" i „Hofberg"

Fonola pianina mechaniczno-automatyczne oraz **instrumenty własnej fabrykacji** poleca w olbrzymim wyborze

B. Sommerfeld, fabryka pianin i skład hurtowy

Zał. 1905. **Bydgoszcz,** tylko Śniadeckich 56. Telefon 883

Grudziądz, Groblowa 4, Telef. 229

4097 Oddział: Gniezno, Toruńska 3. Telefon 303.

Wszelkie reperacje fachowo i po cenie przystępnej

Uwaga!

ZIEMNIAKI JADALNE

gatunek „Industrie", z lekkiej ziemi, nadające się na przezimowanie, sprzedaje **w każdej ilości z dowozem do domu**

poniżej cen rynkowych

St. Skowroński · Grudziądz

Zamówienia kierować: Telefon nr. 210 i 92.

4380 Składnice: Tuszewska Grobla nr. 1, Małe Tarpno, Grudziądzka 4

„PRACA" ZJEDNOCZONE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACYJNE

Sp. z ogr. odp.

pod kierownictwem **inż. St. Małyszczyckiego i J. Szeuera**

BYDGOSZCZ, ul. Chodkiewicza 41

Telefon 357 Adres telegr.: Praca Bydgoszcz

Specjalności: młyny samoczynne, śpichlerze samoprzewietrzające się z pneumatycznem przenoszeniem ziarna, oraz samoregulujące się turbiny wodne i wietrzne.

Zakres działalności: badanie sytuacji miejscowej, porady praktyczne, pomiary siły wodnej, plany, kosztorysy i nadzór techniczny.

Dostawy na dogodnych warunkach

urządzeń maszynowych udoskonalonych systemów, zapewniających oszczędność siły mechanicznej i pracy rąk ludzkich. 2350A

4007 A

Herbata Riedla

LWÓW · RUTOWSKIEGO 3

Farbiarnia i wykończalnia futer

Obermüller & Lindenhayn Sp. z o. o.

Gdańsk-Langfuhr, Hohenfriedbergerweg 12

przyjmuje do farbowania i wyprawiania futra wszelkiego rodzaju na sposób zagraniczny. — Odnawianie podniszczonych futer i konfekcji futrzanej.

Ceny umiarkowane. 4360

Mieszkam teraz ul. Stara 24, II

(narożnik Ryb. Rynku)

Paweł Wolter, dentysta

Łucja Wolterowa dentystka. (4392

Kursy Kierowców samochodow. 4109

zatwierdzone przez Ministerstwo Dep. Szkół Zawodowych w Grudziądzu ul. **Mickiewicza 19.** Kursy kształcą zawodowych szoferów i gentlem. Teoretyczne wykłady prowadzone dypl. inżynierem a praktyczne zajęcia w warsztatach fachowymi instruktorami. Warunki przyjęcia w kancel. od 8—12 i od 2—6

Stemple-Druki, art. piśmienne
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
Księgarnia
Materjały piśmienne

Ziemniaki jadalne

najlepsze Woltmann, Leodora i Odenwälder modre dostarcza wprost do piwnicy po nadzwyczaj przystępnej cenie

Majętność Rządz

p. Grudziądz telefon 186

Kupimy papiery państwowe do 10.000 złotych

zgłoszenia (4419

Biuro Techniczno-Budowl. Jastrzębski & Cz. Zagrzejewski T. z o. p.

Grudziądz, Kościuszki 41

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim

Szanownej Publiczności miasta Grudziądza i okolicy zwracam w nadchodzącym sezonie na moje największe od roku 1895 na Pomorzu istniejące

przedsiębiorstwo stawiania piecy

od najtańszych do najwykwintniejszych po cenie jaknajniżej kalkulowanej. (4435

Br. Gołaszewski - Toruń-Mokre

Filja: BR. WOJCIECHOWSKI - GRUDZIĄDZ ulica Solna nr. 4/8

SAMOCHODY

4/12 Tatra	4-osob. prawie nowy	Zł	6.900.-
4/20 Salmson	2-osob. nowy	Zł	4.500.-
4/20 Salmson	3 osob. nowy	Zł	5.000.-
14/30 Opel Landaulet	6-osob.	Zł	3.800.-
10/30 Phaenomen	6-osob.	Zł	1.800.-
16/45 Mercedes	6-osob. (4435)	Zł	5.000.-

i wiele innych poleca jako kupno okazyjne

»BRZESKIAUTO« Tow. Akc. Poznań, Skarbowa 20

SKŁAD FUTER

F. JAWORSKI & K. NITECKI

Dworcowa 19 Bydgoszcz Telefon 13-41

Największy wybór towarów futrzanych, płaszcze, kołnierze, skórki.

WŁASNA PRACOWNIA.

Wszelkie roboty kuśnierskie wykonujemy pod gwarancją. (4368

Siwe włosy!



Nüancin

Preparat rocznoprzezroczysty groc rantorono-nieszkodliwy podobny do innych mód localorcych na głowę, przywraca przy używaniu stopniowo i niespostrzeżenie dla otaczających pierwotny kolor włosom.

Poleca paniom i panom

W. Seeger, Tow. Akc. Gdańsk Wrzeszcz

Warszawa, Zórawia 3

3470



Hotel Królewski Dwór

W czwartek, 22 październ.

Kiszki z kapustą flaki i nogi wieprzowe

WŁASNY WYRÓB.

4454] Ekonom: **Bronisław Kraski**

Korzystajcie

z okazji taniego kupna!!!

na reklamowej wyprzedaży w składzie szkła, porcelany i naczyń kuchennych

S. Granke, Grudziądz, Pańska 8

Wyprzedaje się: **serwisy** obiadowe, kawowe, **talerze** porcelanowe, **lampy, figury, wazony** itp., itp. ze zniżką **od 25% — 50%**

Ziemniaki

żółte i białomięsne mamy **stale** każdą ilość z naszego Śpichrza **do oddania** ew. dostarczamy franko dom **poniżej cen rynkowych.** Zamówienia skierować do firmy

A. Kowalski - Grudziądz

Toruńska 4 (4412] Telefon 368

Zawiadomienie

Polska Wytwórnia Instrumentów Muzycznych

Adam Klimkiewicz S-ka Akc., Warszawa

podaje do wiadomości

że powierzyła generalne przedstawicielstwo na Patefony i płyty Pathé

na Pomorze

firmie:

Toruński Skład Patefonów

K. Leśniewska, Toruń

ul. Szeroka 41. Telefon 152.

Poszukuje się na poszczególne miasta Pomorza **przedstawicieli.** — Zgłoszenia złożyć do firmy Toruński Skład Patefonów K. Leśniewska Toruń, ul. Szeroka 41. — Telefon nr. 152. 4453

Panienka do biura

z ładnym charakterem pisma, obeznana z księgowością i maszyną do pisania, władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie natychmiast poszukiwana. — Początkujących się nie uwzględnia. — Zgłoszenia z podaniem pensji i odpisem świadectw upraszą się przesłać do Głosu Pomorskiego pod **nr. 4449**

Plac 23 Stycznia nr. 23 **JACOBSON**

ZĘBY i plomby od **2,— zł** początkowy w pierwszorzędnem wykonaniu. **na odpłatę**

Kino „Orzeł"

Dziś w sobotę poraz ostatni 2 serja

Nibelungi

Od niedzieli dnia 18. X
Napięcia 100 dramatów! Luksus 100 pałaców! Sensacja 100 filmów!! w 1 programie

Łódź piracka U777

Pierwszy „FOX" w Grudziądzu! Sensac. dramat w 8 wielk. aktach
W rol. gł. Shirley Mason i Buck Jonez

Nadprogram: **Pogromca indjan**

Początek o godz. 6 i 8, w niedzielę o 4.15
W niedzielę o godz. 2 **wielkie przedstawienie dla dzieci i młodzieży.** 1[illegible]

Nast. progr. „**Biała Siostra**" film ze śpiewem
Sala dobrze ogrzana

W piątek, dnia 16 b. m., o godzinie 6-tej rano, zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz drogi i dobry ojciec

ś. p.

Jakób Murawski

w 50-tym roku życia, o czem donosi w głębokim smutku pogrążona

4469) **żona i dzieci.**

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 19-go października r. b. o godzinie 8½ z domu żałoby, ul. Forteczna 1.

Poszukuję na gospod. pszenno-burācz., 130 morgowe, pow. Grudziądz

1500 złotych

na hipotekę na wysoki procent. Zgłoszenia do Głosu Pom. pod nr. 4462

Baczność!

Fotografje paszportowe

w pół godzinie 4223

Zakład fotograficzny, 3-go Maja 10.

Najnowszy Spis abonentów sieci telefonicznej na m. Grudziądz

do nabycia w Biurze Ogłoszeń „PAR" ul. Toruńska 4. 1527

Tanie dni konfekcji

sprzedajemy niżej kosztu

Płaszcze damskie 38.— **28⁰⁰**	Palta męskie . 35.— **29⁰⁰**
Kostjumy damskie **58⁰⁰**	Ubrania męskie 32.— **26⁰⁰**
Suknie damskie . . **11⁵⁰**	Swetry męskie . . . **12⁵⁰**
Swetry wełn. damsk. **12⁰⁰**	Spodnie męskie . . **9⁵⁰**
Spódnice damskie . **9⁵⁰**	Bluski do pracy . . **4⁰⁰**
Bluski damskie . . **4⁵⁰**	Spodnie do pracy . **3³⁵**

Wielka partja kapeluszy męskich po 6⁵⁰

Kołdry watowane 32⁰⁰

Szmechel i Rozner, Sp. Akc.

Telefon nr. 160. GRUDZIĄDZ J. Wybickiego 2/4.

4470

Dnia 16-go bm., zasnął w Bogu po krótkich i ciężkich cierpieniach nasz kolega ś. p.

JAKÓB MURAWSKI

W Zmarłym tracimy jednego z najlepszych i najbardziej lubianych członków.

Niech mu ziema lekką będzie.

Cześć Jego pamięci.

4460 **Koło Podofic. Rez.**

TIVOLI

W niedzielę, dnia 18 października b. r.

ZABAWA TANECZNA

Początek o godzinie 6. — Wstęp 1 zł.

REPERACJE

w zakładach przemysłowych, jak: **młynach, tartakach, cegielniach, gorzelniach itp.** wykonuje firma

Hodam i Ressler

Grudziądz, przy dworcu, telefen 495.

Mieszkanie komfort.

kilkunastupokojowe w centrum miasta, stosowne dla lekarza lub adwokata, do odstąpienia wprost od właściciela. Zgłoszenia **Groblowa 3, telefon 198.** (4445

Mazurka

4458

W niedzielę, dnia 18-go X. oraz w każdą niedzielę i święto popołudniowa

herbatka tańcująca

Początek o godzinie 4-tej popołudniu. Pierwszorzędna przyswoita **Jazz-orkiestra Bass.** — Tylko nowocz. szlagiery taneczne obecn. sezonu. — Wstęp bezpłatny. - Ceny solidne.

Szanownej mojej klienteli do łaskawej wiadomości, że mój **zakład ślusarski** oraz **warsztat reperacyjny** przeniósłem z ulicy Ogrodowej nr. 8 na ulicę

Ks. Budkiewicza nr. 14

prosząc jaknajuprzejmiej o łaskawe zachowanie mi swych sieceń i w przyszłości.

4464 Z poważaniem

Karol Tucholski

majster ślusarski.

Sprzedajemy po cenach bezkonkurencyjnych

Skóry

różne podeszwowe i specjalne na brandzle faledry do pasów zapędowych techniczne i troki meblowe i samochodowe pantoflarskie	chromy i gemsy (czarne i kolor.) zamszowe lakowe siodlarskie galanteryjne i introligatorskie

Kupujemy po najwyższych cenach dziennych

wszelkie **Skóry** surowe

bydlęce, cielęce, końskie, skopowe, kozie, sarnie,	zajęcze, królicze, tchórze, wydry, kunie, lisie

— i włósie końskie. —

Skóry.

BRACI PFEIFFER

podeszew gruba ½ kg. 3,20 zł
podeszew średnia ½ kg. 3,00 zł

HURTOWNIA SKÓR

EDWIN BALCEROWICZ i S-ka

Grudziądz [4425] **Mickiewicza 25**



Zguby

W poniedziałek wiecz. w tramwaju od Sobieskiego do Chełmińskiej albo w powrocie w sobotę do Mickiewicza **ZGUBIONO** czarną **parasolkę** bez rączki ze złamanym drut. Apnoszło 2 tygodnie temu zgubiono zawiniętą w gazetę dziecinną, trykotową sukienkę niebieską z pomponami, z piaskowym szlakiem, mankietami i kareczkiem. Łask. znalazcę wynagrodzę. Sobieskiego 1, II p.

ZGUBIONO

w sobotę, dnia 12 bm z ul. Rzeźalnianej, Pl 23 Stycznia do Solnej około **180 zł.**

Uczciwego znalazcę uprasza o zwrot za wynagr. Szramowski, Wiewiórki, p. Grudziądz.

Zginęła wyżlica rasy „Stichelhaar", wabi się się Djana, maści brąz z popielatem. Upr. się o odprowadz. za nagrodą Podczaska. Nadgórna 26a.

Unieważniam książeczkę wojskową na nazwisko Henryk Poterański ponieważ zaginęła.

KINO »OLIMPIA«

4464] **Dziś** i w niedzielę dnia 18-go bm. urocza **Marja Walcamp**

w swem najlepszem gigantycznem arcydziele p. t.

KRÓLOWA DŻUNGLI

4 serje, 24 akty z zakończeniem w jednym programie.

Cuda fauny i flory Popis różnorodnych zwierząt Pierwszorzędna orkiestra

---

Sprzedaże

Piecyk żelazny tanio na sprzedaż Mało Groblowa 11, II lew.

MEBLE kuchenne na dogodnych warunk. spłaty korzystnie do nabycia Stolarnia Podgórna nr. 4.

Skład kolonialny na dobrej ulicy, z dużem pomieszkaniem natychm. do odstąp. Zgł. Gł. Pm. 4444p

---

Restauracja w Grudziądzu w dobr. położ. do odstąp. Zgł. do Gł. Pom. pod nr. 4449p

---

Okazja!

Pianino (prawie nowe) firmy zagran. za b. przystępn. cenę na sprzedaż. — Oferty pod nr. 4440p do Głosu Pom.

Dzierżawy

Optant, posiadający 25.000 mrk. niem., kupi lub wydzierżawi

gospodarstwo

przynajmniej 200 morg. dobrej ziemi z dobrymi budynkami. Zgłosz. do Gł. Pom. pod nr. 4438p.

Posady

CHŁOPIEC

do posyłek, syn uczciw. rodziców może się zgłosić **Dom Ekspedacyjno-Handlowy Rudolf Schimmelfennig** wł. Paweł Witkowski

---

SZWAJCER

pierwszorzędny, lecz tylko taki, mówiący także po niem. ewgl., do około 80 sztuk krów dojnych i 30 sztuk bydła młodocianego, na wysokie zasługi tantjemę poszukiwany. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 4472

Krawiec (owa)

zdolna siła, ze zajomością kuśnierstwa poszukiwany (a) natychmiast na dobrych warunkach.

W. Barczyński, Tczew ul. Kościuszki 1.

Dziewczyna do pracy dom. potrz Brzozowski Toruńska 22

Poszukuję **sprzedawaczkę i służącą** Chełmińska 52 [4443 skład kolonjalny.

Mieszkania

1 lub 2 pok. umebl. z kuchnią poszuk. natychm. lub później. Zgł. do Głosu Pom. nr. 4411p

---

Pokój umebl. do wynajęcia ul. Kościuszki 5, II p. l.

Poszukuję 4-pokojowego **mieszkania** z pokojem służb., pożądane w śródmieściu, parter lub I ptr. Komorne płacę z góry za rok, ewentl. mogę przystać na inne warunki. Wiad. do Głosu Pom. nr. 4442p.

Nauka wychowanie

Wyuczam metodą praktyczną biegle

pisania na maszynach

w ciągu 4-ch tygodni Marta Lipowska ul. Lipowa 35, I p. od Kilińsk.

Lekcji elektrotechniki instalacja, maszynoznawstwo i rysunki, udziela gruntownie pojedyńczo i zbiorowo absolwent politechniki. Warunki dogodne. Zgłoszenia do Głosu Pom. pod nr. 4434p.

Ożenki

Kawaler intel., zawód asystent-dentysta z pow. braku znajom. pragnie zapoznać PANIENKĘ młodą i przyst. Fotogr. pożąd. zaręcza zwrot pod słowem. Rzecz trakt. na serjo. Ofer. do Głosu Pom. pod nr. 4426p

---

Znaleziono

Znalazł się **źrebak.**

Za zwrotem kosztów żywienia i ogłoszenia można go odebrać. Mielewski ul. Kwiatowa 29 [4437p

---

JAK ŻYĆ?

Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakreśl, imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, i przeznaczenia. Analizę wysyłam po otrzymaniu 8 zł. Osobiście przyjmuję 12-7. Protokóły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy

Warszawa. Psycho - Grafolog Szyller-Szkolnik. Piękna 25-[illegible]

Moje nowoczesne

MEBLE koszykowe

są ozdobą każdego mieszkania. Z powodu swej taniości i gustownego wykonania nadają się także jako 4000A

praktyczne podarki

Spłaty ratami dozwolone

E. Sommerfeld

ulica Grobiowa nr.

„Vesta" Bank Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu

waloryzuje swoje ubezpieczenia życiowe, zawarte w walucie markowej po 1918 r. i daje specjalne, bardzo korzystne warunki w razie zawarcia nowego ubezpieczenia. Kto taką polisę „VESTY" posiada, winien w własnym interesie zgłosić ją niezwłocznie, najpóźniej do dnia 15 listopada br. do waloryzacji i zawrzeć nowe ubezpieczenie. W tym celu uprasza się wyciąć poniższą deklarację, wypełnić, własnoręcznie podpisać i w zamkniętej kopercie przesłać pod adresem: [4467

Generalna Dyrekcja „Vesty" Banku Wzajemnych Ubezpieczeń

w POZNANIU - św. Marcin 61.

Zaleca się dołączyć do deklaracji swoją (e) polisę (y) markową (e) wystawioną (e) po 1918 r.

Uwaga: Waloryzacja ubezpieczeń zawartych przed 1919 r. odbywa się według odmiennych zasad, ustanowionych w §§ 18—20 rozp. Prezydenta Rzplt. z dnia 14. V. 24 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych (Dz. U. R. P. Nr. 42, poz. 441) i będzie przeprowadzoną po załatwieniu formalności przewidzianych w § 18 tegoż rozp. o czem „**VESTA**" **jeszcze osobno powiadomi wszystkich zainteresowanych**

Na życzenie przedkładamy prospekty i oferty specjalne. Dział życiowy „VESTY" daje od przeszło 20 lat stale 14—18% dywidendy.

DEKLARACJA.

Dotychczas byłem w „VEŚCIE" ubezpieczony na życie za l. pol.......................... obecnie wnoszę o ubezpieczenie na kapitał .... składki chcę opłacać przez lat ....

Do

Generalnej Dyrekcji „VESTY" Banku Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu, św. Marcin 61.

.... d. .... 1925 r.
(miejscowość, ul., nr. domu, ewtl. poczta)

....
(imię i nazwisko)